RZECZPOSPOLITA

i

DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 4 Złote

ROK V — WARSZAWA, NIEDZIELA 21 MARCA 1948 ROKU — Nr. 79 (1288)

W. Gomułka o zjednoczeniu ruchu robotniczego

Od jednolitego frontu do jedności organicznej

W dzisiejszym (79) numerze „Głosu Ludu" zamieszczony został artykuł generalnego sekretarza PPR W. Gomułki p.t.: „Na nowym etapie", z którego podajemy obszerniejsze fragmenty:

„Wiadomo powszechnie, że inicjatorem jedności organicznej była Polska Partia Robotnicza. Byliśmy i jesteśmy gorącymi orędownikami i organizatorami zjednoczenia PPR i PPS. Wysuwając hasło równocześnie podkreśliliśmy i udowodniliśmy w praktyce, że nie dążymy do mechanicznej jedności. Z pozycji tej nie schodzimy i dzisiaj. **W naszym ujęciu i rozumieniu jedność organiczna powstać może tylko w rezultacie procesu oczyszczania ruchu robotniczego z burżuazyjno-liberalnych chwastów i obcych naleciałości, w rezultacie oparcia obydwu partii na podstawach ideologii marksistowskiej.**

Doświadczenia minionego okresu wykazują, że proces oczyszczania ruchu robotniczego z obcej burżuazyjnej ideologii i proces niwelacji różnic międzypartyjnych posunął się daleko naprzód".

W dalszym ciągu autor charakteryzuje ogólne tło społeczno-polityczne na którym odbywa się proces przezwyciężania rozłamu w ruchu robotniczym. Autor wskazuje przyczyny z których rodzi się ten proces:

„**Pierwsza — to wzrost świadomości klasowej mas robotniczych które coraz wyraźniej widzą szkodliwość podziału ideologiczno-politycznego swoich szeregów, jak też uświadamiają sobie niedoskonałość jednolitego frontu, jako oręża walki o socjalizm,** a druga — **to jawne wprzęgnięcie się prawicowych przywódców światowej socjaldemokracji w rydwan służby dla kapitału i imperializmu** w celu ratowania zgniłego i rozsypującego się systemu gospodarki kapitalistycznej. Z tych przyczyn, europejska klasa robotnicza, dążąc coraz konsekwentniej do nowych form ustrojowych, odchodzi od socjaldemkratyzmu. Wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym nie trzeba już dzisiaj dowodzić klasie robotniczej i masom ludowym ji tylko abstrakcyjnie, naukowo, teoretycznie, w oparciu o podstawowe założenia marksizmu. **Za wyższością socjalizmu i demokracji ludowej przemawia już konkretna rzeczywistość gospodarcza, polityczna, kulturalna i oświatowa, istniejąca w tych krajach, które zrzuciły z siebie jarzmo niewoli kapitalistycznej. Dlatego też w tych właśnie krajach tak wysoko wezbrała fala jedności robotniczej, która usuwa z ruchu robotniczego prawicę socjaldemokratyczną i wyrzuca jej przywódców poza nawias ruchu robotniczego".**

Rozbicie ruchu robotniczego na dwa odrębne nurty polityczno - ideologiczne **jest wyrazem nacisku i oddziaływania na klasę robotniczą ideologii burżuazyjno - kapitalistycznej** Jednolity front ma na celu **wypieranie tej ideologii z ruchu robotniczego, lecz całkowicie i ostatecznie wyprzeć jej nie może.** Klasa robotnicza zwierając swe szeregi w jednolitym froncie likwiduje swą słabość płynącą z rozbicia, nabiera sił do walki z wrogiem klasowym. **Lecz nawet najlepszy jednolity front nie może jej dać tej siły, jaką daje jedność organiczna.** Jeśli dwie partie działają w ruchu robotniczym — chociażby współpracowały wzajemnie jak najściślej — to nie ulega żadnej wątpliwości, **że ruch ten nie wyzwolił się jeszcze w zupełności spod wpływów ideologii burżuazyjnej i nie oczyścił do końca swoich szeregów z reprezentantów i przewodników tej ideologii.**

Proces przemian ideologicznych, jaki zaszedł w szeregach PPS w okresie blisko czteroletniej współpracy jednolitofrontowej, coraz wyraźniejsze zacieranie się różnic między dołowymi organizacjami PPR i PPS, czego bardzo dobitnym przejawem są masowe głosy pepesowskich robotników, domagające się utworzenia jednej partii — wszystko to dowodzi, że dotychczasowe formy jednolitego frontu są już nie dostateczne, za mało dynamiczne, zaczynają nabierać treści zachowawczej. **Nadszedł czas, aby jednolity front rozszerzyć i pogłębić wszechstronnie od góry do dołu i w ten sposób przybliżyć jedność organiczną.**

(Dokończenie na str. 4-ej)

Wczoraj podpisano traktat handlowy polsko-francuski

patrz str. 2

Zwołanie nowej sesji ONZ?

USA cofają poparcie dla planu podziału Palestyny

LAKE SUCCESS, 20.3 (API.). Delegat St. Zjedn. w Radzie Bezpieczeństwa, oświadczył na posiedzeniu popołudniowym Wielkiej Czwórki dla sprawy Palestyny, że St. Zjedn. cofają swe poparcie dla planu podziału Palestyny i proponują tymczasowy system powiernictwa dla całego kraju.

St. Zjednoczone zaproponowały zwołanie sesji nadzwyczajnej walnego Zgromadzenia w celu ponownego przestudiowania kwestii palestyńskiej.

Chiny i Francja dały do zrozumienia, że będą popierały propozycję Stanów Zjednoczonych.

LONDYN, 20.3 (API). Niespodziewana wiadomość o nagłej zmianie decyzji Stanów Zjednoczonych, które wczoraj późnym wieczorem poinformowały Radę Bezpieczeństwa, że nie będą popierały planu podziału Palestyny, rozeszła się z szybkością błyskawicy po całym kraju.

W samych Stanach Zjednoczonych wiadomość o zmianie polityki amerykańskiej spotkała się z ostrą krytyką, wywołując według określenia Reutera burzę protestów. Senator Robert Taft, kandydat na prezydenta oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny były popierać bez wahania plan podziału Palestyny, jeżeli się już raz nań zgodziły. Członek Izby Reprezentantów Arthur Klein podkreślił, że jest to „**najhaniebniejsze zaprzedanie narodu od czasów Monachium**". Senator Homer Ferguson, republikanin z Bichigan powiedział: „Rząd i Truman zdaje się nie umieją wypracować żadnej polityki a już gdy ją wypracują, nie mogą jej utrzymać".

Senator Lucas, demokrata z Illinois, który na ogół popiera politykę rządu, oświadczył wczoraj, że jest **wstrząśnięty i zaskoczony.** Republikanin Javits z Izby Reprezentantów nazwał decyzję USA: „**zwycięstwem siły nad sprawiedliwością". „Stany Zjednoczone jako pierwsze państwo — powiedział Javits — podjęły kroki w kierunku zrezygnowania z Narodów Zjednoczonych jako instrumentu pokoju światowego.**

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie odmówił oficjalnych komentarzy, ale nieoficjalnie był bardzo nieprzyjemnie zdziwiony i wyraził obawę co do skutków, jakie może wywołać ta zmiana na Narody Zjednoczone w obecnym trudnym okresie.

Wiadomość o zmianie decyzji wywołała natomiast wielką radość wśród Arabów. Arabowie nazywają to swym wielkim zwycięstwem moralnym.

Stanowisko Agencji Żydowskiej

NOWY JORK, 20.3 (PAP). — W Radzie Bezpieczeństwa wystąpił z przemówieniem przedstawiciel Agencji Żydowskiej — Silvar, który napiętnował nagłą zmianę stanowiska amerykańskiego w sprawie podziału Palestyny.

Silvar przypomniał złożone uprzednio wielokrtonie przez prezydenta Trumana i Marshalla zapewnienia, że stanowisko USA w sprawie podziału Palestyny pozostanie niezmienione. Mówca zaznaczył, że takie stanowisko USA zachęci nacojnalistów arabskich do jeszcze gwałtowniejszych wystąpień w Palestynie. Silvar wyraził zdziwienie, że delegacja amerykańska uległa groźbom wypowiadanym przez niektórych członków ONZ, celem zmiany powziętych już decyzji. Silver zaznaczył, że odstąpienie od raz już zajętego stanowiska byłoby równoznaczne z kapitulacją ONZ przed groźbami i zastraszeniami, podważając całkowicie wiarę w skuteczność decyzji tej organizacji.

Dr Silvar zwrócił uwagę, że utworzenie powiernictwa w Palestynie w żadnym stopniu nie przyczyni się do zapewnienia pokoju temu krajowi. Ludność Żydowska trwa nadal przy zobowiązaniach, powziętych przez Generalne Zgromadzenie ONZ w sprawie podziału Palestyny.

W kuluarach ONZ uważa się, że złożona będzie propozycja Wielkiej Brytanii kontynuowania mandatu nad Palestyną po 15 maja.

Nowe krwawe zajścia

W piątek w rejonie Haify doszło do nowych, poważnych zajść. Grupa uzbrojonych Żydów zatrzymała 2 autobusy arabskie na drodze Haifa — Nakura. Wywiązała się walka, w toku której 9 Arabów zginęło, a 3 zostało rannych. Z drugiej strony Arabowie zamordowali 5 Żydów w jednym z osiedli żydowskich.

Ogólna liczba zabitych podczas zajść palestyńskich od grudnia ub. **roku wynosi obecnie 1.868.**

Zatrzymanie Louis Saillant na lotnisku nowojorskim

NOWY JORK, 20.3 (PAP.). — Do Nowego Jorku przybył samolotem generalny sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant. Urzędnicy amerykańskiego Biura Imigracyjnego zatrzymali Saillant na lotnisku poddając go przeszło godzinnym szczegółowym przesłuchaniom.

Saillant znajduje się w drodze do Meksyku na konferencję związków zawodowych państw Ameryki Łacińskiej.

Pierwszy Polski Tankowiec

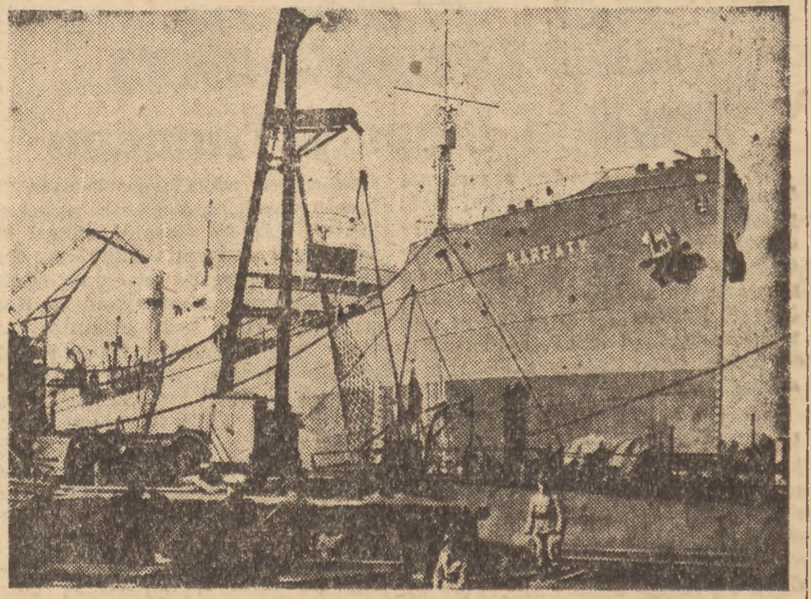

m/s „Karpaty" kursuje stale na trasie Persja — porty polskie przywożąc paliwa płynne, których importujemy poważne ilości. Może on zabrać 8.000 ton ładunku i wyposażony jest w najnowocześniejsze urządzenia przeciwpożarowe. W razie potrzeby Linie Żeglugowe GAL — mogą skierować statek na inne rejsy, do przewożenia różnych ładunków płynnych, jak oleje, melasa itd. Prócz m/s „Karpaty" GAL posiada jeszcze jeden mniejszy tankowiec „„Turnię", kursującą między Szczecinem a Gdańskiem.

Specjalny wywiad dla „Czytelnika" przez „United Press"

USA opanowała histeria — stwierdza Irena Joliot-Curie

(World Copyright by „Czytelnik")

Pani Joliot - Curie, córka Marii Skłodowskiej i wielka uczona francuska, oświadczyła wczoraj w wyłącznym wywiadzie dla prasy „Czytelnika", że aresztowanie jej w Stanach Zjednoczonych należy przypisać fali reakcji, podobnej do tej, która panowała w USA przed pierwszą wojną światową.

Oto sprawozdanie naszego korespondenta z wywiadu z panią Joliot.

„Wasz korespondent odwiedził panią Joliot-Curie w jej dwupokojowym mieszkaniu w hotelu przy Park Avenue. Ubrana była w czarną suknię ozdobioną dwiema czerwonymi kameliami. **Gdy dowiedziała się, że wywiad przeznaczony jest dla prasy „Czytelnika" zgodziła się chętnie na udzielenie odpowiedzi Waszemu korespondentowi, oświadczając, że pamięta dobrze pobyt w Polsce z małżonkiem Fryderykiem w roku ubiegłym. Pani Joliot była wyraźnie zmęczona ostatnimi przejściami.**

Oto pytania i odpowiedzi pani Joliot:

— Czemu przypisuje pani swe aresztowanie w Stanach Zjednoczonych?

— Przypisuję je fali reakcji, podobnej do tej, która panowała przed pierwszą wojną światową. Obserwuje się ją w małych i w dużych krajach. W Europie źródłem jej są byli kolaboracjoniści. Popierają ją pewni ludzie w pewnych krajach łącznie ze Stanami Zjednoczonymi. We Francji wszyscy kolaboracjoniści są obecnie najbardziej proamerykańscy, podczas gdy przed kilkoma laty byli jak najbardziej antyamerykańscy.

— Czy wierzy Pani w możliwość agresji radzieckiej?

— Absolutnie nie. Jest to zwykły wymysł potrzebny dla pewnych celów.

— Jaki jest cel Pani pobytu w Stanach Zjednoczonych?

— Przybyłam tu, by wygłosić szereg odczytów na temat uchodźców hiszpańskich znajdujących się obecnie we Francji. Uważam, że uchodźcami tymi powinny zająć się Narody Zjednoczone, podobnie jak czynią to w stosunku do osób wysiedlonych innych narodowości.

— Czy spodziewała się Pani trudności przy wjeździe do Stanów Zjednoczonych.

— Tak, chociaż nie przewidywałam, że będą tak wielkie. **Muszę podkreślić, że ostatnio Stany Zjednoczone zostały opanowane dziwną histerią. Nie pozwala się uczonym amerykańskim brać udziału w konferencjach naukowych zagranicą.**

— Czy na zakończenie nie zechciałaby Pani powiedzieć kilka słów pod adresem narodu polskiego?

— Z wielką przyjemnością. **Proszę przekazać całemu narodowi polskiemu moje całkowite uznanie dla jego pracy, przy odbudowie kraju i dla wysiłków zmierzających do wzmocnienia pokoju.**

Pani Joliot-Curie pozostanie w Stanach Zjednoczonych przez dwa tygodnie i zwiedzi Portland, Oregon, San Farncisko, Los Angeles, Chicago, Filadelfię i Boston. Pobyt jej w Stanach Zjednoczonych zakończy się bankietem w hotelu Waldorf Astoria w dniu 31 marca, poczem p. Joliot powróci do Francji.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Włoskie kłopoty Trumana

W ostatniej mowie prezydenta Trumana był mniej więcej taki passus: Stany Zjednoczone zdecydowane są przeciwstawić się wzrastającej ingerencji jednego tylko mocarstwa w życie wewnętrzne innych państw — przy czym jak najniefortunniej, choć ze względów aż nadto zrozumiałych mówca wymienił... Włochy.

Tutaj zaraz na wstępie argumentacja prezydenta Trumana nie tylko kuleje, ale obraca się przeciw niemu. Jak wiadomo, obarczenia np. armii radzieckiej odpowiedzialnością za imponujący wzrost sił lewicowych we Włoszech nie da się tutaj zastosować. Wręcz przeciwnie, dość kłopotliwe byłoby wytłumaczenie, dlaczego ten wzrost sił nastąpił akurat właśnie wtedy, gdy Włochy znajdowały się pod okupacją amerykańską. Jeśli założymy, iż bardzo jest wątpliwe, aby amerykańskie władze okupacyjne zainteresowane były w rozwoju włoskich ugrupowań lewicowych, to dojdziemy do wniosku, iż nastąpił on raczej na skutek tej okupacji. Na długo bowiem przed tym, nim dokonany został — tym razem dyplomatyczny, polityczny i gospodarczy — desant amerykański we Francji, Włochy były już wzorowym poligonem interwencji amerykańskiej.

W tej sytuacji oczywiście wraz z ustąpieniem wojsk amerykańskich nastąpił dalszy wzrost ugrupowań demokratycznych. Utworzony jeszcze za czasów amerykańskich rząd de Gasperiego nie dał sobie odebrać władzy, zdołał nawet usunąć komunistycznych i socjalistycznych ministrów, ale tej eliminacji lewicy z rządu towarzyszyło wzmocnienie się jej wpływów w kraju oraz konsolidacja współpracy obu partii robotniczych we wszystkich przejawach życia politycznego. Ponieważ Nenniego w żaden sposób nie dało się pasować na agenta Moskwy bez ośmieszenia się, cały rok z okładem zużyto na osłabienie jego wpływów i zmontowanie czegoś w rodzaju trzeciej siły. Jak wiemy nie udało się to.

W międzyczasie jednak, gdy Truman ogłosił Morze Śródziemne sferą wpływów amerykańskich, dojrzała także polityka USA we Włoszech. I tutaj pękają na szwach wszystkie argumenty, jakimi żongluje polityka amerykańska. Truman twierdzi uparcie, że idzie mu o obronę wolności i demokracji włoskiej, ale natychmiast dezawuują go niektórzy mniej powściągliwi politycy i generałowie amerykańscy, mówiąc wręcz i brutalnie, iż USA nie mogą dopuścić do zwycięstwa lewicy włoskiej, obojętne, że będzie to zwycięstwo uzyskane w legalnych wyborach. Ten strach przed ewentualnym zwycięstwem lewicy uzewnętrznia się właśnie w nerwowości polityki amerykańskiej we Włoszech i wokół Włoch.

Wiele nadziei pokłada się w tym, że aparat administracyjny i policyjny, znajdujący się w ręku de Gasperiego, zdoła we własnym zakresie zmniejszyć szanse wyborcze lewicy. Ale de Gasperi okazał się raczej nieudolnym politykiem, dlatego jako deus ex machina występuje na arenę... amerykańska flota wojenna. Poza tym obietnice pomocy gospodarczej, rewizji traktatu pokojowego, zwrotu Triestu i oddania kolonii mają skaptować chwiejnych. To jest jeden środek presji, drugim są ponawiane próby rozbicia koalicji partii lewicowych od wewnątrz. Stosunki, jakie łączą niektórych socjalistów włoskich, jak Lombardo, Romita, Silone, z działaczami „trzeciej siły" na Zachodzie, wykorzystywane są tutaj dla wywarcia presji na Nenniego i osłabienia jego pozycji. Stąd uzasadnione podejrzenie, że wśród saragatowców, którzy uznali swój błąd i masowo wracają obecnie do partii, mogą się znaleźć także dywersanci.

Otóż nerwowość ostatniego przemówienia prezydenta Trumana jest niewątpliwie wyrazem obaw, czy aby wszystkie te wysiłki nie okażą się niewystarczające. Pozostałyby w takim wypadku środki interwencji bardziej jaskrawe i oczywiście bardziej ryzykowne. Byłoby to, rzecz jasna, zamknięcie sobie dalszej drogi do formalnie „legalnego" opanowywania Europy Zachodniej pod wygodnym sztandarem „obrony wolności", co w opinii światowej w jeszcze większym niż dotąd stopniu obciążyłoby USA odpowiedzialnością za zaostrzenie sytuacji międzynarodowej. Można sądzić, że nie jest to tajemnica dla kierownictwa amerykańskiej polityki zagranicznej. Stąd nerwowość przechodząca w histerię.

(h. k.)

Przyczynek do gospodarczej stabilizacji Europy

Podpisanie traktatu handlowego między Polską i Francją

PARYŻ, 20.3 (PAP.). W piątek podpisano w Paryżu polsko-francuski traktat handlowy. Ogłoszony na ten temat komunikat oficjalny głosi: „Rokowania gospodarcze i finansowe, które toczyły się między Polską i Francją pod przewodnictwem generalnego dyrektora francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Alphanda i polskiego ministra pełnomocnego Adama Rosego zakończyły się 19 marca 1948 zawarciem następujących układów:

1 Układ o odszkodowaniach dla osób i instytucji, objętych polską ustawą o nacjonalizacji zakładów przemysłowych;

2 układ o dostawie francuskich dóbr inwestycyjnych w zamian za polski węgiel w latach 1948 — 1952;

3 protokuł dotyczący różnych kwestii finansowych;

4 protokuł o zmianach, które mają być wniesione do układu, zawartego między Francją i Polską w dniu 21 sierpnia 1947 r. w sprawie wymiany towarowej;

5 protokuł o zmianach, które mają być wniesione do układu płatniczego z dnia 1 sierpnia 1946 roku;

6 protokuł o dostarczaniu Francji polskiego węgla w latach 1948 — 1952.

Począwszy od roku 1951 część dostaw polskich będzie przeznaczona na uregulowanie zobowiązań finansowych Polski, wynikających z układu, dotyczącego znacjonalizowanych zakładów przemysłowych. Układ przewiduje, że odszkodowania, należne byłym właścicielom tych zakładów, będą spłacone przez Polskę w ramach 15 rocznych dostaw węgla, poczynając od roku 1951.

Układ inwestycyjny zapewnia do starczanie przez Francję w latach 1948 — 1952 sprzętu samochodowego i dóbr inwestycyjnych ogólnej wartości 60 milionów dolarów w zamian za węgiel polski, którego tonaż osiągnie 4.500 tys. ton.

Protokuł w sprawie dostaw polskiego węgla przewiduje, że będą one stopniowo zwiększane od 1.500 tys. do 2.500 tys. ton w latach 1948 — 1952.

Pozostałe protokuły wnoszą szereg zmian technicznych do polsko-francuskich układów gospodarczych, obowiązujących obecnie, celem ułatwienia ich wykonania.

Na mocy układu będzie powołany do życia mieszany Komitet Polsko-Francuski, mający za zadanie przygotowanie w terminie 6 miesięcy sprawozdania o zobowiązaniach finansowych Polski, wynikających z ustaw Polski o nacjonalizacji.

Układy te regulują nie tylko liczne problemy finansowe i gospodarcze, które pozostawały w zawieszeniu między obu krajami, lecz również podwalają obecną wymianę. Ustalają one na przeciąg 5 lat podstawy prawne i gospodarcze dalszej wymiany towarowej uzupełniając korzystnie układy roczne. Pomyślne zakończenie rozmów polsko-francuskich oznacza więc poważny krok naprzód na drodze uporządkowania europejskich stosunków gospodarczych.

Po podpisaniu układów, przewodniczący delegacji francuskiej Herve Alphand wygłosił przemówienie w którym podkreślił, **że rząd francuski wysoko ocenia osiągnięte rezultaty.** Mówca zaznaczył, że Europa nie dźwignie się jeżeli nie potrafi zebrać wszystkich swoich sił w całości. O ile w Europie ma nastąpić stabilizacja stosunków to nie może przez nią przechodzić linia podziału.

W odpowiedzi na to przemówienie minister pełnomocny Adam Rose oświadczył, **że podpisane obecnie układ jest największy ze wszystkich, które zostały zawarte między Polską a Francją od roku 1918. Mówca zaznaczył, że podpisanie tego układu świadczy o możliwości współpracy krajów europejskich, co przyczyni się do stabilizacji gospodarczej Europy. W końcu min. Rose wyraził nadzieję, że zadzierżgnięte obecnie stosunki wydadzą pełne owoce.**

Nowe przemówienie Zilliacusa

USA jedynym państwem zagrażającym pokojowi

LONDYN, 20.3 (PAP.). Przywódca lewicy labourzystowskiej poseł Konny Zilliacus, wygłosił na wiecu w Londynie przemówienie, w którym ostro zaatakował Stany Zjednoczone. Mówca stwierdził, iż w chwili obecnej Stany Zjednoczone są jedynym na świecie państwem agresywnym i imperialistycznym, zagrażającym pokojowi. Zilliacus czyni Stany Zjednoczone i kapitał amerykański odpowiedzialne za wzmożenie aktywności partii prawicowych we Francji i Włoszech oraz za usunięcie z rządów koalicyjnych tych państw przedstawicieli robotników.

Wskazując na niezamaskowaną niczym ingerencję USA w sprawy wewnętrzne państw europejskich, Zilliacus powiedział: „Doszło do tego, że Stany Zjednoczone otwarcie grożą Włochom wygłodzeniem a na wet wojną na wypadek, gdyby naród włoski ośmielił się oddać swe głosy w czasie wyborów na rzecz Frontu Demokratyczno-Ludowego, do którego przystąpiły również lewicowe partie ludowe i katolickie. Cynizm i hypokryzja, z jaką Departament Stanu i rząd amerykański wtrącają się do wyborów we Włoszech, zagrażają cywilizacji europejskiej.

Przechodząc do omówienia stosunków brytyjsko - amerykańskich — Zilliacus podkreślił, iż brytyjska klasa robotnicza wcześniej czy później da do zrozumienia obecnemu rządowi, zawdzięczającemu swą władzę robotnikom, że Wielka Brytania nie chce stać się narzędziem błędnej i barbarzyńskiej polityki tych kół amerykańskich, które wierzą, że idee można zwalczać bombami i głodem. Rząd Partii Pracy— powiedział Zilliacus 'wybrany został pod hasłem „nawiązania współpracy ze Związkiem Radzieckim", a nie po to, „abyśmy się stali bazą wypadową kapitalizmu amerykańskiego".

Marshall szantażuje Włochy

WASZYNGTON, 20.3 (API.). Po ostatnim przemówieniu Trumana, które miało na celu zastraszenie państw europejskich, głos zebrał minister Marshall, tym razem na uniwersytecie w Berkeley (Kalifornia).

Z rozbrajającą szczerością kierownik Departamentu Stanu oświadczył, że jeśli naród włoski w nadchodzących wyborach postanowi od dać władzę frontowi demokratycznemu — Włochy pozbawione będą pomocy amerykańskiej.

Wolność i swoboda wyrażania swej woli o której tak wiele mówi się w St. Zjednoczonych polega według Marshalla na oddaniu władzy ludziom, którzy przede wszystkim dbać będą o interesy St. Zjednoczonych.

Marshall podobnie jak Truman zaatakował Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej i powołując się na „poważę sytuacji międzynarodowej" wzywał do szybkiego uchwalenia projektu ustawy o pomocy Europie.

Wyliczając „kłopoty" St. Zjednoczonych Marshall wskazał na sytuację na Środkowym Wschodzie, w Indonezji, Chinach, Ameryce Południowej oraz na „obowiązki" USA wobec Japonii i Korei.

Celem uspokojenia poważnego odłamu społeczeństwa amerykańskiego sprzeciwiającego się agresywnej polityce i szantażom ze strony St. Zjednoczonych — Marshall zapewnił, iż pragnie „znaleźć solidną podstawę do porozumienia" dodał jednakże, że do czasu kiedy to porozumienie nastąpi, polityka St. Zjednoczonych nie ulegnie zmianie.

Ostry atak »New York Times«

„Broniąc funta szterlinga Anglia torpeduje plan Marshalla"

NOWY JORK, 20.3 (PAP). W „New York Times" ukazał się artykuł z niezwykle ostrym atakiem na politykę gospodarczą Wielkiej Brytanii. Dziennik nowojorski zarzuca mianowicie Wielkiej Brytanii, że broniąc funta szterlinga — torpeduje „plan Marshalla". Z surowym potępieniem spotyka się tendencja brytyjska do utrzymania bloku szterlingowego i kursu funta szterlinga. Oświadczając, że ta polityka brytyjska budzi niezadowolenie w Departamencie Stanu, dziennik nowojorski pisze, że „planowi Marshalla zagrażają dwa niebezpieczeństwa: komunizm i blok szterlingowy". Wreszcie dziennik zapowiada, że na Wielką Brytanię może być wywarty nacisk ze strony USA, by porzuciła swe stanowisko bankiera Brytyjskiej Wspólnoty Narodów i krajów szterlingowych.

„Najbardziej miarodajni eksperci" konferencji państw marshallowskich mogą zmusić Wielką Brytanię do zablokowania należności szterlingowych, by zmniejszyć zdolność nabywczą Indii, Egiptu i innych państw poza-europejskich na rynku brytyjskim w ten sposób, by kraje te skierowały swe zakupy do państw europejskich.

Możliwe jest — według przewidywań „New York Times" — że Wielka Brytania będzie musiała zastosować inne jeszcze środki, m. in. położyć kres konwersji funtów szterlingów na dolary w stosunkach z krajami strefy szterlingowej oraz udzielić pożyczek w funtach szterlingowych Francji i ewentualnie innym krajom europejskim

Agencja Reutera stwierdza, że wiadomości z Nowego Jorku, iż obrona funta szterlinga przez Wielką Brytanię jest „niepożądana", wywołały na giełdzie londyńskiej żywe dyskusje. Doniesienia te odbiły się na razie na kursach tylko w nieznacznym stopniu, ale obroty były niezmiernie małe.

ODBUDOWĄ WARSZAWY SKŁADAMY HOŁD JEJ OBROŃCOM

20 km. od Aten walczą oddziały gen. Markosa

MOSKWA, 20.3 (PAP.). Z Aten donosi agencja Tass, że w Atenach, w Pireusie i na obszarze Attyki nakazano stan pogotowia bojowego wszystkich oddziałów wojskowych oraz oddziałów żandarmerii i policji Oficjalnie komunikują, że zarządzenie to spowodowane jest ukazaniem się w Attyce jednostek armii demokratycznej. Faszystowski sztab generalny stwierdził, że walki toczą się w odległości 20 klm. od Aten.

Jak donoszą z Rzymu, w rejonie Salonik i Floriny toczą się obecnie gwałtowne walki. W zachodniej Tracji armia demokratyczna prowadzi intensywną akcję sabotażową, wysadzając w powietrze mosty i transporty wojskowe.

Według oświadczenia generała monarchistycznej armii Mantasa, sytuacja na Peloponezie pogarsza się z dnia na dzień.

LONDYN, 20.3 (SAP). Grecka Agencja Prasowa donosi, że podczas ostatniej masakry więźniów na wyspie Makronezji, 35 osób zostało zabitych, 70 rannych, a 154 postawione przed trybunałem wojennym.

Podając szczegóły tej masowej zbrodni monarchofaszystów, agencja dodaje, że na wyspie Makronezji rząd ateński umieścił około 17.000 „podejrzanych żołnierzy", w wojskowych obozach koncentracyjnych. Obóz jest podzielony na trzy części, z których jedna jest uważana za najgorszą i nazywana przez samych zesłańców „piekłem".

Do tej części obozu miało być przeniesionych około 700 żołnierzy. Gdy odmówili udania się do „piekła", monarchofaszyści rozstrzelali na miejscu 5 żołnierzy. Resztę umieszczono w namiotach. Gdy następnie żołnierze odmówili wyjścia z namiotów, komendant wyspy wydał rozkaz strzelania do nich poprzez ściany namiotów. Padło wówczas wielu zabitych i rannych.

W kilku wierszach

— **Rząd czechosłowacki** zatwierdził projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Ustawa przewiduje zasiłki zdrowotne, macierzyńskie, od wypadków, renty inwalidzkie oraz emerytury dla wdów i sierot.

— **Na Praskich Targach przemysłowych** urządzono „Centralny dzień europejski" dla przedstawicieli handlowych Austrii, Węgier i Rumunii.

— **W dniu 24 bm.** rozpocznie się w Pradze Międzynarodowy Tydzień Młodzieży, która zamanifestuje na rzecz pokoju, wolności i demokracji. Tydzień przebiegać będzie pod hasłem walki z faszyzmem i imperializmem.

— **Czechosłowacki minister sprawiedliwości dr. Cepicka** przyjął delegację czeskiego związku b. więźniów politycznych, która złożyła na jego ręce prośbę o wznowienie rozpraw sądowych przeciwko niektórym skompromitowanym osobistościom czeskim i o opublikowanie motywów wyroków w procesach członków b. rządu protektoratu. Min. Cepicka przyrzekł, że uwzględni te żądania.

— **Władze amerykańskie** aresztowały znanego scenarzystę hollywoodzkiego — Jarosława Dmitryka i 7 innych osób pod zarzutem przynależności do partii komunistycznej. Wszystkim aresztowanym, jako cudzoziemcom, grozi deportacja.

— **Na wyspę Cypr** przybywają nowe jednostki lądowe, morskie i powietrzne Wielkiej Brytanii. Dowództwo brytyjskie instaluje tam kilka lotnisk i urządza stację radarowe

— **Komisja senacka spraw zagranicznych USA** zatwierdziła program „pomocy" dla Grecji i Turcji w wysokości 275 milionów dolarów. Następnie komisja przystąpiła do omawiania sprawy „pomocy" dla Chin.

— **Komisja spraw zagranicznych Izby** Reprezentantów zatwierdziła uchwalony ostatnio przez Senat projekt ustawy w sprawie „pomocy" dla Europy w wysokości 5.300 milionów dolarów. Uchwała ta zapadła 14 głosami przeciwko 8.

— **W piątek** nastąpiło w Londynie formalne otwarcie konferencji międzynarodowego biura socjalistycznego, utworzonego na zeszłorocznej konferencji scjalistycznej w Antwerpii.

— **Francuskie Zgromadzenie Narodowe** zatwierdziło w piątek kredyty wojskowe na m. kwiecień i maj 418 głosami przeciwko 183.

— **W Galilei północnej,** Arabowie wysadzili w powietrze przy pomocy miny elektrycznej autobus żydowski. 12 Żydów odniosło rany, w tym 5 poważne.

— **Rząd australijski** opracował dwuletni plan, przewidujący drastyczne oszczędności dla opanowania głodu dolarowego.

— **Jak donoszą z Asmary i Erytrei,** krążą tam uporczywe pogłoski o śmierci negusa Abisynii. Dzienniki włoskie, a za nimi francuska agencja prasowa, powtarzają tę pogłoskę, opartą na fakcie, że od szeregu tygodni negus nie ukazywał się publicznie.

Przed Walnym Zjazdem ZNP

Nauczycielstwo na nowej drodze

Wkrótce odbędzie się w Poznaniu walny zjazd Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Członek Prezydium Zarządu Gł. ZNP, poseł Eustachy Kuroczko, udzielił przedstawicielowi PAP informacji na ten temat.

— W okresie rządów sanacji lewica nauczycielska często ściągała na siebie represie za swą bezkompromisową walkę z wpływami faszystowskimi. Represje Składkowskiego zawiesiły ZNP w 1937 roku. Przejawem aktywności mas nauczycielskich była także organizacja tajnego nauczania podczas okupacji i organizacja szkolnictwa polskiego na emigracji w Związku Radzieckim.

W momencie wyzwolenia Polski ludzie lewicy nauczycielskiej pierwsi przystąpili do pracy nad organizacją naszego szkolnictwa i pierwsi weszli do nowej administracji szkolnej. W chwili obecnej wpływy demokratycznych partii politycznych rozszerzają się z każdym dniem. Na 80 tys. członków ZNP około 25 tys. to członkowie partii bloku demokratycznego.

— Jaki jest przebieg akcji wyborczej władz ZNP na stopniu powiatowym i okręgowym?

— Pierwszy etap akcji wyborczej — wybory do Zarządu Oddziałów Powiatowych — wykazał, że nauczycielstwo w pełni popiera nowe reformy w szkolnictwie, popiera wszystkie poczynania rządu, zmierzające do rozpowszechnienia kultury i oświaty w Polsce. Na zjazdach dokonano wyboru delegatów na Walny Krajowy Zjazd ZNP. Skład delegatów odzwierciadla tendencje masy nauczycielskiej do wprowadzenia ZNP na tory szerokiej działalności w przeprowadzaniu założeń demokracji ludowej.

Drugi etap akcji wyborczej — wybory do Zarządów Okręgowych odbyły się już w 11 województwach. Na ogólną liczbę 123 mandatów w Zarządach Okręgowych, partie robotnicze wraz ze Stronnictwem Ludowym uzyskały 98 mandatów.

Walny Zjazd — trzeci etap wyborów — wytyczy drogi, jakimi pragnie kroczyć nauczycielstwo polskie.

— Jakie hasła wysunięto na zjazdach okręgowych jako podstawowe do przedyskutowania na Walnym Zjeździe?

— Podstawowe hasło wyrosło z zasad demokracji ludowej. Chodzi mianowicie o zdobycie takiej roli dla nauczycielstwa polskiego,, jakiej dotychczas mieć nie mogło, a którą osiągnąć może jedynie w ustroju demokracji ludowej. Nauczycielstwo pragnie zdobyć w masach pracujących Polski taki autorytet, szacunek, ,zaufanie, a nawet miłość, jakie mieć musi wychowawca nowego pokolenia. Coraz powszechniej zdają sobie sprawę nauczyciele, że droga do odegrania takiej roli prowadzi przez pogłębienie postępowego i demokratycznego światopoglądu oraz stałe i systematyczne pogłębianie swego wykształcenia zawodowego.

Najszerzej dyskutowane na zjazdach problemy, ,to troska o młode pokolenie, walka o jakość pracy nauczycielstwa, niepokój o postawę ideologiczną.

— Jakie będą zadania nowego Zarządu Głównego ZNP?

— Naczelne zadanie nowego Zarządu Głównego stanowić będzie przepracowanie wszystkich słusznych postulatów nauczycielskich i objęcie ich planem prac, a przede wszystkim większa troska o codzienne potrzeby nauczyciela i poprawa jego pozycji materialnej. Postawiona będzie sprawa rozbudowy stałych ośrodków doskonalenia zawodowego nauczycieli, rozszerzania prac oświatowo-społecznych, zarówno prowadzonych wśród członków Związku, jak również przez członków Związku. Ważne zadanie stanowi ściślejsze powiązanie akcji wydawniczej prowadzonej przez ZNP z pracą pedagogiczną i społeczną. Nauczycielstwo musi również — co w przeważającej mierze zależy od Zarządu — stanąć do pracy, a nawet przewodzić w pracy Rad Narodowych, organizacji społecznych, spółdzielczych i gospodarczych.

Przez czynną realizację tych zadań zarówno ideologicznych, jak organizacyjnych ZNP wejdzie na nowe tory działalności, tory nie odosobnione, lecz ściśle związane z całym ruchem zawodowym Polski Ludowej.

Obrady Trzeciego Walnego Zjazdu SIMP

W dniu wczorajszym odbyły się w gmachu Naczelnej Organizacji Technicznej w Warszawie obrady Trzeciego Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich.

Na zjeździe dokonano wyboru Zarządu Głównego. Prezesem SIMP. został dyrektor Dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego, inż. Marian Wakalski.

W opracowanym na rok 1948 programie prac SIMP-u położono główny nacisk na zagadnienie szkolenia kadr technicznych. Prace w tym kierunku prowadzone będą po linii dokształcania na okresowych i rocznych kursach zawodowych, uruchomienia wieczorowej szkoły inżynierskiej i szerzenia wiedzy zawodowej wśród mechaników. Dla zrealizowania tego programu SIMP nawiąże ścisłą współpracę w tym zakresie z Min. Oświaty i Min. Przem. i Handlu. Walny zjazd postawił postulat zwiększenia wydajności w kształceniu inżynierów przez wprowadzenie dwustopniowości nauczania oraz ścisłej jego specjalizacji. Specjalna uwaga zwrócona zostanie na kształcenie techników samochodowych, lotniczych, odlewniczych i warsztatowych.

Zadaniem SIMP-u będzie ułatwienie technice polskiej korzystania ze zdobyczy wiedzy światowej.

Walny Zjazd zobowiązał się do dopilnowania realizacji ustawy o tytule inżynierskim zgodnie z jej duchem.

W związku z realizacją planu 3-letniego walny zjazd zadeklarował wzmożenie wysiłków dla przyśpieszenia jego wykonania. Dążeniem inżynierów i techników przemysłu metalowego będzie podniesienie poziomu metod produkcji przez prace w zakresie racjonalizacji i usprawnienia procesów technologicznych, przez przyswojenie nowoczesnych zdobyczy techniki. W szczególności przed inżynierami i technikami przemysłu metalowego stoi zagadnienie unowocześnienia i poważnego rozszerzenia produkcji obrabiarek, stworzenia przemysłu motoryzacyjnego, produkcji łożysk kulkowych, ciężkich maszyn i turbin.

W uchwalonej rezolucji walny zjazd stwierdza że miejsce polskiego świata technicznego jest w obozie demokracji ludowej — obozie postępu i pokoju. Rezolucja wzywa polski świat techniczny do zacieśnienia węzłów przyjaźni i współpracy z inżynierami i technikami narodów słowiańskich.

(l)

Ośrodek demokratycznego wychowania studentów

Rada Federacji Polskich Organ. Studenckich obraduje

19 bm. rozpoczęły się w Krakowie w auli U.J. obrady Pierwszej Rady Federacji Polskich Organizacji Studenckich. Na Zjazd przybyli przedstawiciele „Życia", ZNMS, „Wici", ZMD, przedstawiciele Bratnich Pomocy, kół naukowych i akademickich związków sportowych. Przybyli również minister Oświaty dr Skrzeszewski, wiceministrowie Krassowska i Jabłoński, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciel Międzynarodowego Związku Studentów Czen i delegaci zagranicznych organizacji studenckich.

Witając Zjazd, rektor UJ prof. Walter oświadczył: „Pomożemy wam nie tylko przez przekazanie wiedzy, ale i przez pomoc w pokonywaniu wszystkich trudności, które napotkacie na drodze do realizacji szczytnych celów i założeń Federacji Polskich Organizacji Studenckich".

W dłuższym przemówieniu min. Skrzeszewski, który powitał Zjazd w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej i Premiera, podkreślił, że zarówno w postawie ideowej, jak i politycznej studenta polskiego, jak w warunkach jego nauki i życia dokonały się i dokonują w dalszym ciągu poważne zmiany na lepsze.

NA DROGĘ ZJEDNOCZENIA

Młodzież studencka wchodzi obecnie na drogę intensywnej pracy, podnosząc swój poziom, zdobywając wiedzę z niespotykaną dotąd żarliwością i wytrwałością. **Demokratyczne organizacje studenckie zwiększyły swoje szeregi prawie 4-krotnie, przy czym coraz szerszy i głębszy jest zakres ich oddziaływania na ogół studentów.** Wielkie zmiany zaszły również w psychice większości studentów polskich, o czym świadczy zaznaczające się zbliżenie demokratycznych organizacji studenckich oraz zacieśniająca się stale współpraca studentów zrzeszonych w organizacjach ideowo-wychowawczych ze studentami znajdującymi się poza ich szeregami. Młodzież studencka — stwierdził minister Skrzeszewski — weszła obecnie z ufnością na drogę zjednoczenia swych wysiłków i w pracy tej nie powinna ustać, aż nie osiągnie jednolitej organizacji studenckiej — Związku Studentów Polskich.

Zmienia się również, choć jeszcze w niewystarczającym stopniu, struktura społeczna młodzieży studiującej. **Będzie się ona zmieniała w dalszym ciągu** w kierunku odpowiadającym właściwej strukturze społecznej Polski Ludowej.

Poważnym czynnikiem hamującym ideologiczną postawę uczelni jest frazeologia o apolityczności nauki i organizacji studenckich. Konieczna jest praca nad pogłębieniem demokratycznej ideologii naszych uniwersytetów i powiązaniem nauki z życiem narodu. Poważną rolę w tej dziedzinie mają też do spełnienia organizacje studenckie oraz naukowe, które winny w należyty sposób informować studentów o sytuacji politycznej w kraju i na świecie, aby pobudzić młodzież do intensywniejszego życia umysłowego przez dyskusje światopoglądowe i naukowe.

Inteligencja ludowa musi wypracować właściwe podejście do pracy fizycznej i właściwe poczucie dostojeństwa pracy. **Musi zniknąć typ lawiranta naukowego,** a zastąpić go powinno rzetelne podejście do nauki w przekonaniu że od postępu wiedzy i nauki zależy potęga i wielkość narodu. Federacja Polskich Organizacji Studenckich związać musi młodzież akademicką z całym ruchem młodzieżowym i całym obozem demokracji polskiej, jak również z międzynarodowym ruchem studenckim **dla wspólnej walki przeciw imperializmowi i faszyzmowi o pokój, demokrację i współpracę wszystkich suwerennych narodów.** Federacja stać się musi ośrodkiem demokratycznego wychowania studentów oraz ośrodkiem, który skrystalizuje jednolitą organizację ludowej młodzieży studenckiej Polski.

ŚLADEM SZCZYTNYCH TRADYCYJ

Następnie witali Zjazd wojewoda krakowski dr Pasenkiewicz, rektor Akademii Górniczo-Hutniczej prof. Goetel, przewodniczący Międzynar. Zw. Studentów, student chiński Czen, przedstawiciel Zw. Studentów Czechosłowacji Kratochvil.

W imieniu działaczy postępowego ruchu studenckiego z okresu walki z caratem, powitał Zjazd prof. Świdwiński, który 40 lat temu był studentem Uniwersytetu Jagiellońskiego i organizatorem krakowskiego stowarzyszenia studenckiego „Spójnia", a w r. 1910 wydalony został z Uniwersytetu Jagiellońskiego za swoje radykalne poglądy Mówca wyraził radość, że przemawiać może w auli tego uniwersytetu, na tak wielkiej uroczystości studentów Polski Ludowej. Mówca zaapelował do studentów, aby jednocząc się w szeregach Federacji Polskich Organizacji Studenckich, godnie przyjęli tradycję walki studentów postępowych z lat 1883 — 1898 — 1905 i lat międzywojennych, które to tradycje stać się muszą własnością ideową Federacji Polskich Organizacji Studenckich.

W pierwszym dniu obrad Rady Federacji Polskich Organizacji Studenckich wpłynęły na ręce Prezydium Zjazdu depesze od studentów węgierskich, republikańskiej Hiszpanii, demokratycznej młodzieży Ameryki, studentów Indii, Francji, Indonezji, Włoch, Danii oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny w Pradze. Specjalne delegacje Zjazdu złożyły wieńce na miejscu zburzonych przez okupanta niemieckiego pomników Mickiewicza, Grunwaldzkiego oraz u stóp pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej.

Prezes CUP ustąpił

Ob. Czesław Bobrowski prezes Centralnego Urzędu Planowania został zwolniony ze swego stanowiska na własną prośbę. Jak się dowiadujemy, ob. Czesław Bobrowski objąć ma jedną z poważnych placówek zagranicznych.

Delegacja rządowa wróciła z Budapesztu

Polska delegacja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Korzyckiego powróciła 19 bm. z Budapesztu.

Targi olsztyńskie otwarte

19 bm. odbyło się uroczyste otwarcie pierwszych olsztyńskich Targów Wiosennych. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele organizacji politycznych i spuołecznych oraz licznie zebrana publiczność.

»Socjalistyczny« Foreign Office

Rzecznik Rządu Polskiego oświadczył, że Wydział Konsularny Ambasady Brytyjskiej w Polsce nie udzielił wiz wyjazdowych delegatom Polskiej Partii Socjalistycznej i Bundu na Międzynarodową Konferencję Socjalistyczną, która 19 marca rozpoczęła obrady w Londynie. Delegaci polscy zwrócili się o wizy już w dniu 12 i 13 marca.

Rzecznik Rządu Polskiego zaznaczył, że delegaci Socjalistycznej Partii Czechosłowackiej, którzy zwrócili się o wizy na konferencję dużo wcześniej, również ich nie otrzymali.

Radziecko-szwajcarski układ handlowy

MOSKWA, 20.3 (PAP.). Dnia 17 bm podpisany został w Moskwie 4-letni układ handlowy radziecko-szwajcarski, przewidujący znaczne zwiększenie wymiany towarowej między obu krajami. Wejdzie on w życie w dniu 1 kwietnia po ratyfikacji przez rządy obu państw.

W pierwszym roku obowiązywania układu, Związek dostarczy Szwajcarii zboże, budulec, naftę oraz szereg innych towarów, otrzymując wzamian instalacje energetyczne i elektrotechniczne, obrabiarki, chemikalia, inne towary. W traktacie wyszczególnione zostały zamówienia, które przemysł szwajcarski zobowiązał się wykonać w latach 1949—1951. Rozliczenia z tytułu wymiany towarowej dokonywane będą we frankach szwajcarskich i w innej walucie, podlegającej wolnej wymianie. Jednocześnie Związek Radziecki postanowił wysłać do Berna przedstawicielstwo handlowe, celem ułatwienia stosunków handlowych między obu krajami.

Odznaczenia polskie

dla działaczy światowego komitetu YMCA

BERNO, 20.3 (PAP.). W dniu 18 bm odbyło się w poselstwie RP. w Bernie uroczyste wręczenie odznaczeń polskich czołowym działaczom Światowego Komitetu YMCA w Genewie. Dekoracji dokonał poseł RP. w Szwajcarii Julian Przyboś w obecności urzędników poselstwa i konsulatu oraz przedstawicieli prasy.

Odznaczeni zostali: Krzyżem Komandorskim orderu Odrodzenia Polski — dyrektor naczelny Światowego Komitetu YMCA w Genewie — dr. Tracy Strong, krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski — wicedyrektorzy Hugo Godergren i dr Darius Davis, Złotym Krzyżem Zasługi — sekretarz Światowego Komitetu YMCA — Ronaldo Jodes. Pismo dziękczynne wręczono dyrektorowi administracyjnemu Jungkunstowi i innym.

Poseł Przyboś wręczając odznaczenia podkreślił zasługi Światowego Komitetu YMCA oraz wyraził uznanie i wdzięczność Polski za szczerą, przyjacielską pomoc udzieloną naszemu krajowi. Dzięki tej pomocy polska YMCA spełniać może ważne zadania w zakresie materialnej i moralnej odbudowy kraju na wielu odcinkach życia społecznego.

Dyrektor naczelny Światowego Komitetu YMCA dr. Strong dziękując w imieniu komitetu za dowody uznania ze strony rządu polskiego, podkreślił podziw, jakim darzy Komitet Światowy prace polskiej YMCA w tragicznych latach wojny Najwyższym uznaniem cieszy się również działalność polskiej YMCA w okresie odbudowy zniszczonej ojczyzny. Jej własne wysiłki i rezultaty tych wysiłków są najlepszą rękojmią dalszej pomocy ze strony Światowego Komitetu. Dr. Strong zaznaczył, że sympatia i uczucia przyjaźni w chwili gigantycznego wysiłku społeczeństwa polskiego w dziele odbudowy kraju, nie miałyby większego znaczenia bez realnej pomocy. Dlatego też Komitet Światowy YMCA jest szczęśliwy, że pomocy tej udzielać może i dołoży wszelkich starań aby była ona trwała i wydatna.

Dr. Clementis

Ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji

PRAGA, 20.3 (PAP.). Urzędowo podano do wiadomości, iż prezydent Republiki dr Benesz mianował dr Wladimira Clementisa — ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji.

Dr Clementis, który ukończył obecnie 45 lat jest Słowakiem i członkiem partii komunistycznej.

Po dojściu do władzy marionetkowego rządu w Słowacji, opuścił kraj rodzinny i po dłuższej tułaczce osiadł w Wielkiej Brytanii, gdzie spędził na wygnaniu cały okres wojny. W Londynie był członkiem Komisji Prawnej emigracyjnego rządu czechosłowackiego. Po wyzwoleniu Czechosłowacji — dr Clementis został podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Socjalizm jest tylko jeden

(dokończenie ze str. 1)

MECHANICZNE POŁĄCZENIE JEST SZKODLIWE

Jedność organiczna wypływa z jednolitego frontu opartego na ideologicznej bazie marksizmu, jako końcowy rezultat działania wewnętrznych praw rządzących rozwojem jednolitego frontu. Gdyby jednolity front nie został oparty na podstawach ideologii marksistowskiej, to proces jego rozwoju poszedłby w odwrotnym kierunku tzn. nie prowadziłby do jedności organicznej klasy robotniczej, lecz do ponownego rozłupania jej szeregów. **Zdrową ideologicznie tężyznę jednolitego frontu mogą więc wnosić tylko partie marksistowskie. Elementy prawicowe partii socjaldemokratycznych wchodzących do jednolitego frontu, stojąc na gruncie ideologii liberalno - burżuazyjnej traktują jednolity front, jako taktyczne posunięcie na szachownicy politycznej. Jedność organiczna jest dla nich obcą i wrogą ideą.** Ich gra polityczna na instrumencie jednolitego frontu nie może trwać długo i kończy się tym, że przechodzą na pozycje otwartej walki z jednolitym frontem i partiami marksistowskimi. Klasyczny przykład takiej taktycznej gry politycznej prawicowych socjaldemokratów widzieliśmy w Czechosłowacji. Jeśli jednolity front nie zbliża i nie prowadzi do jedności organicznej, to wcześniej, czy później musi ulec rozbiciu":

„PPR zawsze zgadzała się ze stanowiskiem PPS, że mechaniczne połączenie obu partyj jest szkodliwe. Siła partii tkwi w jedności jej szeregów, w jednolitej myśli politycznej, zrodzonej ze słusznej ideologiii. Siła zjednoczonej partii robotniczej musi być większa od sumy sił, jaką dysponują dzisiaj PPR i PPS razem wzięte. Gdyby w wyniku połączenia PPR i PPS w jedną partię miały powstać w niej frakcje, to stanowczo lepiej jest nie robić połączenia. **Zjednoczona partia oprzeć się musi na zasadach centralizmu demokratycznego w ramach którego mieści się całkowicie krystalizacja rozbieżnych nawet stanowisk, lecz nie ma w nim miejsca na frakcyjność.** Przedyskutowane i ustalone stanowisko partii **musi obowiązywać wszystke jej ogniwa i wszystkich członków.** Tylko tak pojęta jedność organiczna PPR i PPS stworzy nową, dynamiczną siłę klasy robotniczej i wzmocni władzę ludową w Polsce.

Socjalizm jest tylko jeden — marksistowski

Utworzenie jednej partii robotniczej będzie największym zwycięstwem polskiego ruchu robotniczego odniesionym we własnych szeregach na przestrzeni jego historii. O to zwycięstwo muszą walczyć zarówno peperowcy, jak i pepesowcy. **Miecz ich wspólnej walki musi być wymierzony przeciwko resztkom burżuazyjnej ideologii gnieżdżącej się jeszcze w polskim ruchu robotniczym i przeciwko rozsadnikom tej ideologii. Potencjalnie reprezentują oni bowiem na polskim gruncie tę samą zdradę najżywotniejszych interesów ludu pracującego, której dopuścili się prawicowi przywódcy socjaldemokracji w krajach zachodnich.** Nie ma dwu idei socjalistycznych — peperowskiej i pepesowskiej, zachodniej i wschodniej. **Socjalizm jest tylko jeden, nie polski, nie rosyjski, nie angielski, czy skandynawski, lecz wspólny międzynarodowej klasie robotniczej— marksistowski.** Przeciwko temu socjalizmowi ostrzy broń imperializm amerykański, miotając się wściekle i wygrażając pięścią zbrojną całej ludzkości. **W walce z tym socjalizmem złączyła się z kapitałem amerykańskim cała plejada wodzów II-giej Międzynarodówki** na czele z premierem rządu angielskiego p. Attlee, który zdecydował się na zerwanie z drzewka labourzystowskiego „socjalizmu" i zachodnich „wolności" demokratycznych ostatniego listka figowego, zapowiadając wyrzucenie z aparatu państwowego wszystkich komunistów. Attlee i Bevin, przywódcy angielskiej Partii Pracy maszerują w jednym szeregu z Trumanem i Marshallem, reprezentantami amerykańskiego kapitału monopolistycznego i w ślad za Hitlerem i Goebbelsem krzyczą o „wschodnim niebezpieczeństwie" i konieczności walki z „agresją z zewnątrz dokonaną wewnętrznymi siłami" (nowa terminologia anglosaskich „demokratów" wymyślona w związku z pokrzyżowaniem ich planów przez lud pracujący w Czechosłowacji). Tę wspólną walkę angielskich „socjalistów" i amerykańskich kapitalistów z „wewnętrzną agresją" w innych krajach od dawna już obserwujemy w Grecji w jej zbrojnych formach. I na przykładzie maleńkiej Grecji widzimy, że lud jest silniejszy od wszelkich spisków i paktów imperialistycznych. **Zapowiedź dalszej brutalnej agresji amerykańsko - labourzystowskiej spółki imperialistycznej przeciwko innym narodom nakazuje również polskiej klasie robotniczej likwidować resztki obcych wpływów ideologicznych w swoich szeregach dla wzmocnienia antyimperialistycznego frontu walki o pokój i demokrację".**

Po proteście ambasady francuskiej

Zwolnienie p. Joliot-Curie

PARYŻ, 20.3 (PAP.). Pani Irena Joliot-Curie została zwolniona przez amerykańskie władze imigracyjne „na słowo honoru" bez kaucji. Rzecznik Departamentu sprawiedliwości USA oświadczył jednak, że jej sprawa badana jest przez Departament.

Zwolnienie Ireny Joliot-Curie nastąpiło na rozkaz Departamentu sprawiedliwości po proteście, skierowanym do Departamentu Stanu przez ambasadę francuską.

W Departamencie Stanu twierdzono, że Departament nie był poinformowany o przybyciu uczonej francuskiej. Postępowanie amerykańskich władz imigracyjnych tłumaczy się rzekomo faktem, że na lotnisku La Guardia oczekiwał na Irenę Joliot-Curie prezes komitetu antyfaszystowskiego Edward Barski, który był ostatnio szykanowany przez władze amerykańskie w związku ze śledztwem prowadzonym przez komisję parlamentarną w sprawie jego działalności „antyamerykańskiej".

Dwuznaczne stanowisko ministra Mayera

PARYŻ, 20.3 (PAP.). Na piątkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego dwaj deputowani zainterpelowali rząd w sprawie aresztowania pani Ireny Joliot-Curie przez władze amerykańskie.

Minister Rene Mayer uchylił się od wyraźnego zajęcia w tej sprawie stanowiska w imieniu rządu i nie zdobył się na krytykę postępowania władz amerykańskich. Przeciwnie, słowa ministra Mayera zdawały się świadczyć o chęci usprawiedliwienia tego postępowania. „Rząd — oświadczył minister— w trosce o interesy obywateli francuskich śledzi tę sprawę, może jednak działać tylko w poszanowaniu praw, ustanowionych przez inne kraje".

Następnie minister twierdził, że właściwie nie wie, czy pani Joliot-Curie została istotnie aresztowana przez władze USA (dyskusja w tej sprawie odbywała się w chwili, gdy o incydencie nowojorskim doniosły już agencje prasowe i gdy nie nadeszła jeszcze wiadomość o zwolnieniu p. Joliot-Curie). Wreszcie minister Mayer tłumaczył krok władz amerykańskich okolicznością, że „przepisy imigracyjne są surowe dla wszystkich".

Amerykańska pomoc dla Europy Zachodniej

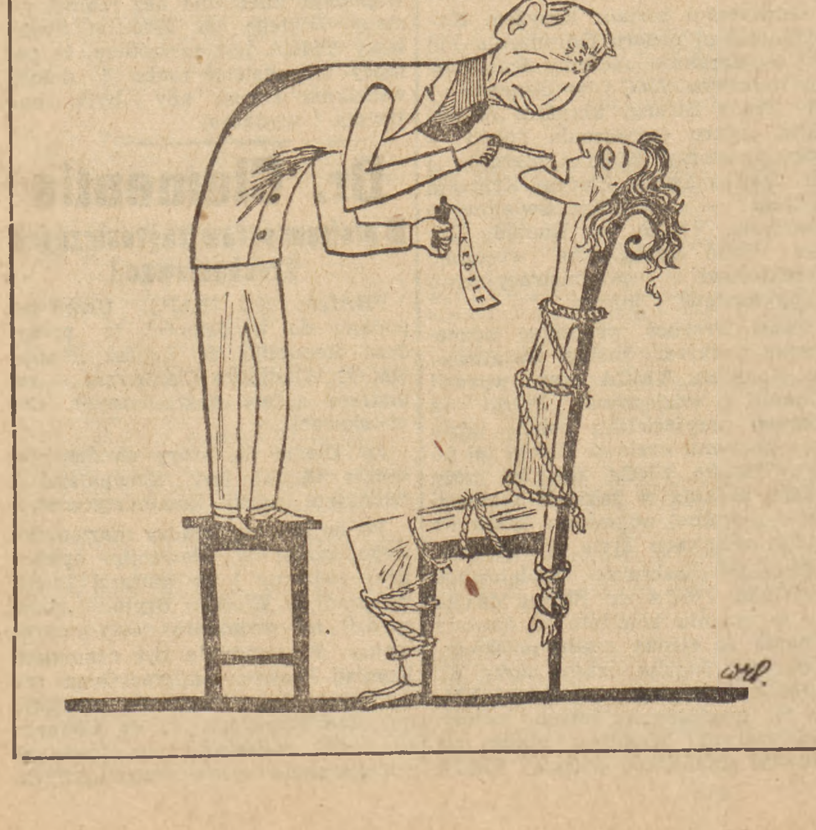

ZA GRANICĄ PISZĄ

Oburzenie w Czechosłowacji — Jeszcze o przemówieniu Trumana — Praktyki procesu w Tokio

W związku z decyzją Rady Bezpieczeństwa ONZ umieszczenia sprawy Czechosłowacji na porządku dziennym obrad Rady wśród krajów, w których panują niepokoje, socjalistyczny dziennik

„Prawo Lidu"

pisze:

„W Czechosłowacji nie padł ani jeden strzał. Utrzymuje się, że poglądy czechosłowackiego narodu zagrażają pokojowi, podczas gdy naród zrozumie, że wypadki lutowe nie były zagrożeniem pokoju, lecz obroną przed zagrożeniem ze strony obcych interesów".

„Rude Pravo"

pisze:

„Jeszcze raz lud czechosłowacki przekonywa się, w kim ma prawdziwych przyjaciół" i dodaje — „nie może zapaść żadna decyzja, wymierzona przeciw Czechosłowacji. Jest bowiem rzeczą pewną, że Związek Radziecki skorzystałby z przysługującego mu prawa veta przeciw takiej decyzji. Niektórym państwom zachodnim chodzi chyba tylko o to, aby przeobrazić Radę Bezpieczeństwa w narzędzie propagandy".

„Unita"

komentując środowe przemówienie prezydenta Trumana, stwierdza:

„Jest ono przyznaniem faktu fiaska dotychczasowej polityki zagranicznej USA, zmierzającej do podporządkowania sobie Europy. Truman przyznał, że stosowane dotychczas przez Stany Zjednoczone metody dla realizacji doktryny, nazwanej jego imieniem, okazały się niewystarczające. Jednocześnie deklaracja Trumana potwierdza pośrednio wzrost sił demokratycznych na całym świecie. Fakt ten wywołuje wściekłość wśród imperialistów amerykańskich".

Wskazując na powszechne niezadowolenie z polityki USA, dziennik pisze:

„Truman nazywa komunistami tych wszystkich, którzy występują przeciwko imperializmowi i jego metodom, a zatym miliony obywateli Włoch, Francji, ZSRR Czechosłowacji, Chin, Ameryki, Palestyny, Indii Egiptu itd. Przed kilku zaledwie laty przypomina dalej gazeta — byli ludzie którzy uknuli plan „wyprawy krzyżowej" przeciwko komunizmowi. W imię tej wyprawy, wypowiedzieli oni wojnę całemu światu, i skończyli tragicznie. Karta, która była bita wczoraj nie może liczyć na powodzenie dzisiaj. Siły pokoju na całym świecie od tego czasu spotężniały. Oznacza to — stwierdza w konkluzji dziennik — iż potrafią one unieszkodliwić nowych szaleńców".

»Avanti«

w komentarzu do ostatniego przemówienia prezydenta Trumana pisze:

„Włoska demokracja odrzuca nieproszone wtrącanie się do wewnętrznych spraw Włoch. W dniu 18 kwietnia odbędą się powszechne wybory, pomimo wszelkich trudności. Naród włoski, popierający partie, zgrupowane we Froncie Ludowym, wyruguje reakcyjny rząd de Gasperi'ego, wysługujący się obcym interesom we Włoszech. Prezydent Truman lekceważy potężną wolę włoskiego narodu, który broni swej niepodległości i nazywa ruch Ludowego Frontu Demokratycznego „mniejszością komunistyczną" pomimo, że musi wiedzieć, iż większość narodu włoskiego popiera Front Ludowy".

„Republica"

w artykule wstępnym zestawiając przemówienie prezydenta Trumana w sprawie Włoch z groźbą interwencji zbrojnej w wypadku zwycięstwa wyborczego Ludowego Frontu Demokratycznego, wyrażoną w artykule Duff Coopera w „Daily Mail", stwierdza:

„Jest to skoordynowana anglo-amerykańska akcja propagandowa przeciwko włoskiej demokracji. Angloamerykańscy imperialiści usiłują wpłynąć na wynik włoskich wyborów w celu utworzenia marionetkowego rządu Poletti (amerykański pułkownik włoskiego pochodzenia) we Włoszech.

Truman i de Gasperi zapominają że im bardziej wulgarny i bezczelny staje się ich szantaż, z tym większym zdecydowaniem stanie włoski naród do walki o swoje prawa.

„Izwiestia"

piętnują praktykę, jaką Trybunał sądzący japońskich przestępców wojennych w Tokio stosuje wobec dokumentów, przedstawionych przez prokuratora radzieckiego:

„Trybunał, który przyjmował od obrony oświadczenia znanych przestępców wojennych i wszelkiego rodzaju sfałszowane dokumenty, odrzucił jako przedawnione wszystkie dokumenty radzieckie, odnoszące się do aktów gwałtu, stosowanych przez Japończyków podczas okupowania przez nich radzieckiego Dalekiego Wschodu w latach 1918 — 1922 oraz wszystkie dokumenty radzieckie w sprawie terroru, stosowanego przez Japończyków wobec kolejarzy radzieckich na kolei wschodnio - chińskiej w Mandżurii w latach 1933 — 1936. Trybunał odmówił nawet przyjęcia raportów konsula radzieckiego w Charbinie, jego oficjalnych protestów złożonych w japońskim MSZ, jak również kopii wyroku moskiewskiego nad znanym białogwardzistą atamanem Semionowem, w którym na podstawie zeznań oskarżonych została zdemaskowana rola przestępców wojennych, sądzonych obecnie przed Trybunałem tokijskim.

Część oskarżonych dotychczas pozostaje na wolności i w dodatku składa im prywatne wizyty główny prokurator amerykański".

Montowanie Trizonii

LONDYN, 20.3 (PAP). W depeszy datowanej z Berlina agencja Reutera donosi, że drogą wymiany szyfrowanych depesz między Londynem, Waszyngtonem, Paryżem i Berlinem czynione są przygotowania do utworzenia specjalnego komitetu, który zajmie się ustaleniem szczegółów technicznych fuzji wszystkich trzech stref zachodnich Niemiec.

Komitet ma opracować swój raport na nową konferencję trzech mocarstw w Londynie, przewidzianą na następny miesiąc.

Osiągnięto już podobno porozumienie w sprawie szeregu punktów, które sprawiały dotychczas trudności.

LONDYN, 20.3 (PAP). Agencja Reutera donosi z Berlina, że w piątek odbyło się tam pierwsze od czasu konferencji paryskiej, zebranie dowódców stref okupacyjnych 3 mocarstw zachodnich — gen. Robertsona, gen. Clay'a i gen. Koeniga.

Niemiecka agencja prasowa DENA komunikuje, że na zebraniu tym omawiano m. in. sprawę połączenia strefy francuskiej z Bizonią.

Wstrzymanie eksportu węgla

następstwem strajku górników w USA

NOWY JORK, 20.3 (PAP.). Strajk górników, w którym bierze już udział około 400 tysięcy osób, zaczyna odbijać się na gospodarce USA. Rząd nakazał redukcję z dniem 19 marca ruchu pociągów osobowych, korzystających z opału węglowego, o 25 proc.. Również z dniem 19 marca wstrzymany został eksport węgla za granicę. Nastąpiło też ograniczenie pracy w pewnej ilości hut.

Według informacji „United Press", w kołach rządowych przewidują, że brak węgla doprowadzi do zmniejszenia wyrobu stali i maszyn.

W przemyśle mięsnym, gdzie strajkuje 100 tysięcy robotników, wielkie przedsiębiorstwa usiłują wznowić pracę za pomocą łamistrajków. Prasa notuje szereg starć między strajkującymi a policją.

Debata w sprawie Palestyny

w Izbie Gmin

Po 2 i pół-godzinnej debacie nad projektem ustawy w sprawie wygaśnięcia mandatu palestyńskiego, Izba Gmin odrzuciła 124 głosami przeciwko 17 poprawkę posła Partii Pracy Whitoley'a, przewidującą, że Wielka Brytania przekaże mandat organizacji lub organizacjom, wyznaczonym przez Narody Zjednoczone. Minister kolonii Creech Jones oświadczył, że rząd brytyjski zawsze uznawał zasadę, że po 15 maja odpowiedzialność za sprawy palestyńskie powinna przejść na Narody Zjednoczone, musi jednak dbać o to, aby przekazanie władzy odbyło się w porządku.

Izba odrzuciła również poprawkę posła komunistycznego Piratina, który domagał się stwierdzenia, że wszystkie wojska brytyjskie zostaną wycofane z Palestyny przed 1 sierpnia br. Podsekretarz stanu w ministerstwie kolonii Williams oświadczył, że rząd brytyjski nie ma wyrawdzie zamiaru utrzymywać wojska brytyjskie w Palestynie po 1 sierpnia, mogą jednak zajść „nieprzewidziane okoliczności", które pociągną za sobą konieczność pozostania tych wosjk również po wspomnianym czasie. Nie było by więc rzeczą rozsądną wiązać dowódców wojskowych aktem parlamentarnym.

NOWY JORK, 20.3 (PAP). — Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Francji i Chin wystąpili z wnioskiem, by Rada Bezpieczeństwa oświadczyła wyraźnie stronom i rządom zainteresowanym, że nie będzie tolerowała zagrożenia pokoju międzynarodowego w Palestynie i przedsięweźmie wszelkie możliwe kroki, by położyć niezwłocznie kres gwałtom. Przedstawiciel radziecki w komisji 4 mocarstw zgadza się z meritum raportu komisji, uważa jednak, że jest on zbyt ogólnikowy i sądzi, że Rada Bezpieczeństwa powinna przedsięwziąć bardziej konkretne kroki.

Wątpliwości budzi zwłaszcza ten punt raportu, który obarcza jednakową odpowiedzialnością za niepokoje w Palestynie zbrojne bandy arabskie i tajnych imigrantów żydowskich, podczas gdy — jak podkreślił delegat radziecki Gromyko — wiadomo dobrze, która infiltracja jest bardziej niebezpieczna dla urzeczywistnienia uchwały Zgromadzenia Generalnego ONZ w sprawie podziału Palestyny.

Delegat Syrii uważa, że zalecenia komisji 4 mocarstw są nie do przyjęcia i że Rada powinna znów przekazać sprawę Zgromadzeniu Generalnemu.

Zagłębie Węglowe wymaga dalszej rozbudowy i usprawnienia komunikacji

Usprawnienie i rozbudowa systemu transportowo-komunikacyjnego w Śląsko-Dąbrowskim Zagłębiu Węglowym, jako centrum przemysłu polskiego, należy do rzędu zagadnień najbardziej pilnych i żywotnych.

Już dziś bowiem — wobec imponującego tempa odbudowy i rozbudowy przemysłu śląskiego w okresie powojennym okazuje się, że zwiększającym się z dnia na dzień potrzebom transportowym Zagłębia — istniejący aparat komunikacyjny, zwłaszcza kolejowy, nie jest w stanie podołać na dłuższą metę.

W r. 1946 załadunek na terenie DOKP Katowice wynosił 1.800 tys. wagonów, w r. 1947 — 2.400 tys. wag. na rok bież. zaś przewiduje się blisko 3 milj. wagonów, co w stosunku do r. 1946 oznacza wzrost o przeszło 60 proc. podczas gdy wzrost taboru oraz rozbudowa sieci pozostają daleko w tyle.

W planach usprawnienia i rozbudowy systemu komunikacyjno-transportowego pierwsze miejsce zajmują oczywiście potrzeby kluczowych przemysłów, a w realizacji tych planów odróżnić należy — według hierarchii potrzeb następujące etapy: rozbudowa i skoordynowanie pracy wielkich węzłów rozrządowych, budowa nowych linii oraz prace długofalowe, lecz o zasadniczym znaczeniu — nad elektryfikacją centralnych szlaków komunikacyjnych.

NAJPILNIEJSZE POTRZEBY

Usprawnienie aparatu przeładunkowego nasuwa w pierwszym rzędzie konieczność połączenia trzech wielkich stacji rozrządowych: Tarnowskich Gór, Gliwic i Pyskowic w jeden system w ten sposób, by każda z wymienionych stacji miała bezpośrednie połączenie z portami: Gdańsk, Gdynia i Szczecin. Realizacja tego projektu pociąga za sobą konieczność wybudowania nowej linii Pyskowice — Lubliniec, która jest poza tym niezbędna w związku z budową nowej huty — giganta w Łabędach (rejon Pyskowice). Dalej zachodzi potrzeba przebudowy linii Mysłowice — Janów Śląski na dwutorową oraz połączenie jej ze stacją Kochłowice z pominięciem stacji Katowice — Ligota. Dla uzyskania bezpośredniego połączenia nowej huty ze wschodem z pominięciem Szczakowy konieczna okazuje się również budowa linii Tychy — Nowy Bieruń i na dalszym planie nowej linii Sumina — Łabędy oraz przekucie na normalny tor linii wąskotorowej Gliwice — Raciborz. Wreszcie w celu usprawnienia ruchu na głównej magistrali Katowice — Wrocław konieczną okazała się odbudowa drugiego toru na przestrzeni ok. 2 km oraz 2 mostów na zalewiskach Odry koło Opola. Prace te już rozpoczęto, a termin ich zakończenia wyznaczono na koniec lipca rb.

ELEKTRYFIKACJA PRZYNIESIE ROZWIĄZANIE

O ile wspomniane prace traktować należy jako pilne i doraźne dla rozwiązania bieżących trudności komunikacyjnych, to plan elektryfikacji katowickiego węzła kolejowego — jako przedsięwzięcie na wielką skalę — musi siłą rzeczy posiadać charakter długofalowy. Niemniej jednak ze względu na jego doniosłość i kapitalne znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarczego Zagłębia przemysłowego, a co za tym idzie dla całego kraju — realizacja jego nie powinna doznawać dłuższej zwłoki. Odnośny projekt opracowano z polecenia Min. Komunikacji przez katowicką DOKP już w r. 1946, obecnie zaś szczegółowe plany wygotować ma biuro elektryfikacji kolei, którego delegatura ma być utworzona przy DOKP Katowice.

Projekt elektryfikacji, którego wykonanie przewidziane jest w etapach na przestrzeni okresu 15 lat (od 1950 — 1965) — obejmuje następujące szlaki komunikacyjne: Katowice — Siemianowice — Chorzów — Bytom — Tarnowskie Góry, Ząbkowice — Katowice — Hajduki — Chorzów, Hajduki — Zabrze — Gliwice, Oświęcim — Mysłowice — Katowice — Mikołów — Rybnik, Katowice — Murcki — Tychy oraz Katowice — — Pszczyna — Dziedzice — Bielsko.

W dalszych etapach przewidziano przedłużenie linii zelektryfikowanych z Mysłowic do Krakowa, co w rezultacie dałoby połączenie na linii Kraków Gliwice (ok. 100 km) w czasie 70 minut oraz jako ostatni etap — elektryfikację linii Katowice — Warszawa.

Realizacja tego gigantycznego projektu, której koszty obliczane są na ok. 400 mij. zł. przedwojennych, wymagać będzie oczywiście nadzwyczajnego wysiłku organizacyjnego, materiałowego i finansowego, lecz zbytecznym byłoby udowadniać, że radykalne usunie trudności transportowo-komunikacyjne w Zagłębiu Węglowym.

(e. tom.)

Brak wody i zły węgiel hamują produkcję huty

(am) Państwowa Huta Szkła w Kunicach Żarskich na Dolnym Śląsku nie wyzyskała jeszcze do tej pory swoich możliwości produkcyjnych. Na przeszkodzie stoi, dotkliwy brak wody, która potrzebna jest dla chłodzenia rozgrzanej masy szklanej. Drugim czynnikiem wpływającym hamująco na pełne wykorzystanie maszyn i urządzeń produkcyjnych, jest zły gatunek dostarczanego węgla Dyrekcja huty już kilkakrotnie zwracała się do odpowiednich czynników z prośbą o przydział węgla dobrego gatunku, jednak do tej pory reklamacje pozostają bez konkretnego efektu. Dostarczany węgiel daje mało gazu generatorom, skutkiem czego nie można w pełni wykorzystać możliwości produkcyjnych maszyn.

Bolączki te ujemnie wpływają na dalszy wzrost produkcji zakładu, a co za tym idzie i na poprawę zarobków robotnika, który nie może w tych warunkach przystąpić do pracy akordowej oraz rozpocząć na terenie huty współzawodnictwa pracy.

133 proc. planu wykonał w lutym b.r. przemysł cementowy

Cementownie polskie wyprodukowały w lutym br. 103, 465 ton cementu wykonując plan miesięczny w 133 proc.

Przodującymi zakładami są cementownie „Groszowice" o rocznej zdolności produkcyjnej 25 tys. ton i „Wysoka", produkująca rocznie 36 tys. ton cementu hutniczego.

Przemysł cementowy stale rozszerza swoje możliwości produkcyjne. Tegoroczna produkcja przekracza o 250 tys. ton plan zeszłoroczny.

Kredyt inwestycyjny dla Przemysłu Cementowego wynosi w r. b. 724 mil. zł i pozwoli na przeprowadzenie szeregu poważnych inwestycji. Z Czechosłowacji otrzymamy pełne urządzenie dwóch cementowni. W zakładach bydgoskich, poza wymianą pieców i młynów, przewidziana jest budowa nowych magazynów i zbiorników. Uruchomiona również zostanie wielka wytwórnia cementu hutniczego w Stołczynie pod Szczecinem.

Ponad 22 miliony na inwestycje w przemyśle ceramiki szlachetnej

Na tegoroczne inwestycje w zakładach przemysłu ceramiki szlachetnej Dolnego Śląska — Min. Przem. przeznaczyło 22.394 tys. zł, które rozdzielono następująco: fabryka Porcelany w Tułowicach 2.921 tys. zł., fabryka Porcelany stołowej w Jaworzynie Śląskiej 1.861 tys. zł, fabryka porcelany technicznej „Krzyżatka" w Kowarach 2.021 tys. zł, fabryka porcelany „Kryster" w Wałbrzychu 3.309 tys. zł, fabryka porcelany w Leszczyńcu 470 tys. zł, fabryka porcelany „Tuppack w głębokich 391 tys. zł, fabryka porcelany „Zofiówka" w Suliszowie 1.954 tys. zł., fabryka porcelany technicznej w Toruńsku 1.373 tys. zł, zakłady zjednoczenia przemysłu ceramiki szlachetnej „Tielsch" w Wałbrzychu 1.523 tys. zł, fabryka porcelany stołowej „Giesche" w Katowicach 3.666 tys. zł.

Ponad to przeznaczono kredyty w wysokości 1.880 tys. zł. dla gimnazjum przy zakładach w Suliszowie i 1.025 tys. dla gimnazjum przemysłowego w Solicach Zdroju.

Produkcja koksu osiągnęła poziom przedwojenny

Prawdziwym sukcesem przemysłu węglowego jest osiągnięcie szczytowego punktu produkcji przed wojennej koksu. Celem dalszego zwiększenia tej produkcji budować się będzie nowe grupy koksowni. Plan na rok 1948 przewiduje również modernizację zakładów i podniesienie jakości koksu przez odpowiednią mieszankę węgla. Remontuje się już pracujące baterie pieców koksowniczych. W koksowni „Orzegów", należącej do Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, wyremontowano ostatnio drugą baterię pieców, które włączono już do procesu produkcyjnego.

Zamiast trzech robotników — jeden

Majster mechanicznej fabryki pończoch w Bydgoszczy, Henryk Lenzkowski otrzymał premię 25 tys. zł. za poważne usprawnienie produkcji.

Dotychczas dwie różne maszyny wykonywały stopy i cholewki. Ze względu na przestarzały typ maszyny do wyrobu stopy, zakład miał duże trudności w nabyciu igieł do robót stopkowych, co groziło zahamowaniem produkcji. Majster Lenzkowski wpadł na pomysł przerobienia maszyny wykonującej cholewki w ten sposób, iż wykonuje ona obecnie całą pończochę, Dzięki temu fabryka mogła nie tylko utrzymać ciągłość produkcji, ale uzyskała podniesienie jakości wyrobów oraz poważne oszczędności na robociźnie. Przy obsłudze dwóch maszyn pończoszniczych zatrudnionych było trzech pracowników, obecnie przy jednej maszynie tę samą pracę wykonuje jedna osoba.

Premie dla dolnośląskich przodowników pracy

Na Dolnym Śląsku odbyły się ostatnio w wielu zakładach przemysłowych uroczyste zebrania załóg, w czasie których dokonano premiowania czołowych pracowników.

Miejska Rada Narodowa w Brzegu nad Odrą na wniosek prezydium rady przeznaczyła 30 tys. zł. dla przodowniczek pracy we współzawodnictwie na terenie zawodowym i społecznym.

W Państw. Fabryce Przemysłu Jedwabniczo Galanteryjnego nr. 13 w Kamiennej Górze wręczono nagrody zwycięzcom czwartego etapu współzawodnictwa pracy. Nagrody otrzymali: Józef Kędziela (158,3 proc. normy), Stanisław Wawrzyniak (157,5 proc. i Czesław Krzewski (155.4 proc.).

Helena Baranowska, pracownica Zjedn. Zakładów Hutniczych w Pieńsku k. Zgorzelca otrzymała na powiatowym zjeździe przodowników pracy w Zgorzelcu jako premię — maszynę do szycia marki „Singer". W hutniczych zakładach w Pieńsku 55 pracownic otrzymało dyplomy uznania, a kilkanaście z nich premie gotówkowe.

W Bogatyniu akademii zorganizowanej przez Państwowe Zakłady Przem. Bawełnianego, 18 pracownic tych zakładów otrzymało dyplomy honorowe i premie gotówkowe.

W fabryce szczeciny w Nowej Soli Stefana Klamka, Helena Napora oraz Pelagia Wojtak otrzymały premie gotówkowe oraz odznaczenia, a ponadto 14 pracownicom tego zakładu wręczono legitymacje przodownika pracy oraz dyplomy uznania.

Również w Nowej Soli w fabryce kleju nagrody pieniężne oraz dyplomy uznania otrzymały pracownice: Antonina Nowakowska, Józefa Matysiak, Maria Jantkowiak, Wundziak i Zejnowiczowa.

Przemysł włókienniczy wykonał plan w lutym b.r.

Przemysł włókienniczy wykonał plan produkcji w lutym rb. Tkanin surowych wyprodukowano — 3 535 tys. m. wykonując plan w 113 proc. Wykończono różnych tkanin 3.355 tys. m. (114 proc).

Plan produkcji przędzy zgrzebnej wykonano w 109 proc. a przędzy czesankowej w 127 proc.

Zakłady bawełniane w Kudowie pracują na „szóstkach"

W Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego w Kudowie na „szóstkach" tj. na 6 krosnach, pracuje 190 tkaczy, na „czwórkach" — 80, na „dwójkach" zaś zaledwie — 14.

Zakłady te wykonały w styczniu b. r. plan w 108.5 proc. na tkalni, a w 111,5 proc. na przędzalni, zajmując pierwsze miejsce w przemyśle włókienniczym na Dolnym Śląsku.

W pracy wyróżniają się: Czesław Opacki, Michał Mijalski, Maria Zięcina, Janina Polak, Stefania Gabriel Janina Pociąt, Jan Pajchrowski, Tadeusz Chodziarski oraz Paweł Orzeszkiewicz.

Do końca bież. roku liczba krosien zwiększy się w Zakładach do 1.020.

Tkacze bielawscy pokonali łódzkich

Jak już pokrótce donosiliśmy w dniu 23 stycznia br. podpisano umowę o współzawodnictwie pracy pomiędzy największymi zakładami bawełnianymi Polski Centralnej PZPB nr. 1 w Łodzi (dawn. Scheibler i Grohmann), a największymi zakładami bawełnianymi na Dolnym Śląsku PZPB nr. 1 w Bielawie.

Umowa o współzawodnictwie przewiduje osiągnięcie wyższych wskaźników produkcyjnych od zaplanowanych, jak: procentowe wykonanie planu, jakość wykonanej produkcji, wydajność na maszyno-roboczo-godziny, ilość pracowników przypadających na zespół maszyn, procent odpadków, procent przestojów, przeciętny procent wykonania normy przez całą załogę zakładów oraz bezpieczeństwo pracy.

Okres trwania współzawodnictwa pracy obejmuje pierwszy kwartał br.

W wyniku dokładnych obliczeń za luty br. włókniarze bielawscy prześcignęli włókniarzy łódzkich.

Sukces tkaczy dolnośląskich zasługuje szczególnie na podkreślenie, ponieważ są to w 85 proc. młodzi włókniarze, świeżo wyszkoleni podczas, gdy tkacze łódzcy to starzy, rutynowani i wykwalifikowani pracownicy.

O ostatecznym zwycięstwie zadecyduje dopiero miesiąc bieżący. Wynik wyścigu podany będzie przez Dyrekcję Przemysłu Bawełnianego w Łodzi 20 kwietnia rb.

W Bielawie bawiła ostatnio delegacja włókniarzy z Iłuszyc na D. Śląsku, która w imieniu tkaczy głuszyckich podpisała z włókniarzami bielawskimi umowę o współzawodnictwie pracy na okres drugiego kwartału rb.

Nowy piec w przędzalni w Wałbrzychu

Ostatnio w wałbrzyskiej fabryce przędzalniczej na Dolnym Śląsku odbyła się uroczystość uruchomienia nowowybudowanego pieca w kotłowni. Nowy piec — „Remigiusz", którego budowa, trwająca od dwóch lat, kosztowała około 2 miln. zł, zwiększy wydajność kotła o 50 proc. oraz zapewni przędzalni wałbrzyskiej ciągłość produkcji, która do tej pory szwankowała.

Przy budowie nowego pieca prowadzonej pod kierownictwem inż. Kocury wyróżnili się: kierownik robót, Jarosław Libszer, majster Haraśek i murarz, Florczyk.

Pierwsza w Polsce wytwórnia alkoholu bezwodnego

W Chełmży uruchomiono pierwszą w Polsce wytwórnię alkoholu bezwodnego

Budowę zakładu wykonano w rekordowym czasie 16 miesięcy. Budynek fabryki wykonany z żelbetonu, jest ogniotrwały, widny i zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia, pozwalające wyzyskać przeróbkę melasy do ostatniego etapu. Najwyższa sala, aparatownia, posiada 26 m. wysokości, ponad nią znajdują się pomieszczenia na zbiorniki wody oraz napęd dźwigu osobowo-towarowego o łącznej wysokości 34 m.

Kształcenie zawodowe w przemyśle skórzanym

Dział szkolnictwa zawodowego Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego rozpoczął prace, związane z otwarciem pierwszej w Polsce szkoły przysposobienia przemysłowego branży rymarskiej. Szkoła mieścić się będzie w Zgorzelcu nad Nysą i kształcić będzie 200 chłopców, pochodzących przeważnie ze środowiska wiejskiego.

Po raz trzeci pierwszy

Sąd współzawodnictwa pracy przy Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego Nr 2 w Bielawie ogłosił wyniki 4-go etapu pracy za luty br.

Na czoło współzawodników wysunął się tkacz, Wacław Oziembłowski, zdobywając na 4-ch krosnach po raz trzeci z rzędu pierwsze miejsce. Osiągnął on 157,4 proc. normy.

Oprócz nagrody pieniężnej dzielnemu robotnikowi przyznano 2-tygodniowy bezpłatny urlop w jednym uzdrowisk państwowych.

Nazwisko Oziembłowskiego znalazło się na honorowej tablicy Zakładów.

Czeskie maszyny dla zakładów PMT

Ostatnio nadeszła z Czechosłowacji do Krakowa pierwsza partia maszyn do wyrobu papierosów bezustnikowych firmy Skoda. Jest to pierwszy transport dostarczony nam na mocy umowy o dostawę dla Polski 42 maszyn papierośniczych. 10 tych maszyn zainstalowano już w Krakowskiej Wytwórni P. M. T. W wytwórni tej zainstalowano również jedną krajarkę gilotynową, której wydajność dzienna przy jednej zmianie wynosi pół miliona sztuk papierosów bezustnikowych. Po całkowitym wykonaniu zamówienia 42 czeskie maszyny podniosą wydajność naszych wytwórni monopolowych o 600 milionów szt. miesięcznie. Zainstalowanie nowych maszyn pozwoli na odciążenie i renowację starego taboru.

Spółdzielczość mleczarska dąży do zwiększenia konsumcji nabiału

Wydział Mleczarsko - Jajczarski „Społem“ w Warszawie jest centralą zajmującą się skupem, przetwórstwem i dystrybucją mleka pełnego, przetworów nabiałowych, jaj i drobiu. Ponadto centrala zajmuje się także eksportem nabiału.

Obecnie Wydział skupia ok. pół miliona członków w spółdzielniach mleczarsko - jajczarskich, zorganizowanych w 680 głównych zakładach, które posiadają 3.700 zlewni i mleczarni.

Aby spełnić należycie swoje zadanie centrala i wszystkie jej placówki terenowe winny dysponować odpowiednim wyposażeniem technicznym, jak urządzenia, składnice chłodnie, środki transportowe itp. Pod tym względem istnieją wielkie braki, których jaknajszybszego usunięcia domaga się wzrastająca — a ciągle jeszcze w niedostatecznym stopniu zaspakajana podaż.

BRAK MLEKA

Szczególnie na odcinku zaopatrywania ludności nie rolniczej w pełne mleko konsumpcyjne niedomagania te i trudności dają się dotkliwie we znaki. Dostateczne zaopatrzenie ludności w mleko jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Specjalny nacisk należy tu położyć na zaopatrzenie dzieci w mleko. Zapotrzebowanie ludności miejskiej wynosiło przed wojną około ćwierć litra dziennie, co było znikomą ilością, w stosunku do wymogów zdrowia. Przy tym spożycie ludności robotniczej nie przekraczało czasem 0,1 litra dziennie. Zmniejszone prawie do połowy pogłowie krów zmniejsza możliwości zaopatrywania w mleko ludności miast. Wobec tego należy przynajmniej zapewnić prawo pierwszeństwa najbardziej potrzebującym t. j niemowlętom, matkom ciężarnym i karmiącym, dzieciom i młodzieży do lat 18-tu, żłobkom, sierocińcom, szpitalom, oraz robotnikom pracującym w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Każde dziecko winno spożywać najmniej pół litra dziennie. Mleczarstwo spółdzielcze może dostarczać około 140 milionów litrów mleka rocznie. Ogólnokrajowy plan przeznacza w rb. 177 mil. litrów na konsumpcję. Jednak nawet przekroczenie tego planu nie zaspokoi całkowicie zapotrzebowania.

Mleko dostarczone przez spółdzielczość jest pasteryzowane i gwarantowane. Aby ustrzec je w toku dystrybucji od zafałszowań należy rozwinąć jaknajszerzej akcję butelkowania mleka. Będzie to najskuteczniejszy sposób zwalczania nadużyć, których nagminnie dopuszcza się handel t. zw. bańczarski.

Obecnie zaledwie 40 proc. mleczarń miejskich znajduje się na zadawalającym technicznie poziomie. Zważywszy, że nawet wszystkie one razem ilościowo nie odpowiadają potrzebom — suma około 1 miliarda zł. na inwestycje w mleczarstwie spółdzielczym nie okaże się zbyt duża, tym bardziej że nie tylko potrzeby przetwórstwa, ale także i sklepu oraz rozprowadzania — o te inwestycje wołają. Jeżeli przez przebudowę mleczarń tych „fabryk zdrowia“ udałoby się zmniejszyć śmiertelność na tysiąc osób tylko o 2 to rocznie zachowałoby to życie ok 13 tysiącom, czyli ludności małego miasteczka!

INNE PRODUKTY

Zaopatrywanie ludności w masło napotyka również na trudności, gdyż surowcem jest tu mleko. Wydział Mleczarsko - Jajczarski „Społem“ będzie dokonywał rozdziału masła (podobnie jak mleka) tylko między najbardziej potrzebujących, a więc małe dzieci, matki ciężarne i karmiące, chorych i starców itp. Ser będzie produkowany w ograniczonych ilościach i tylko w dobrych gatunkach. Zwiększenie skupu jaj w ramach codziennych dostaw do wiejskich spółdzielni mleczarskich i gminnych Sam. Chłopskiej podniesie opłacalność zbytu tego artykułu dla rolnika i udaremni spekulację.

Pogłowie drobiu nie wiele odbiega obecnie od stanu przedwojennego. Przy spółdzielniach mleczarsko - jajczarskich i gminnych spółdzielniach S. Chł. organizowane są tuczarnie drobiu które podniosą jego wartość rynkową. Następnie „Społem“ organizuje przy swych okręgach rzeźnie drobiu przy użyciu nowoczesnych maszyn i urządzeń importowych. Zadaniem tych rzeźni będzie ubój i przystosowanie bitego drobiu do konsumcji wewnętrznej oraz eksportu.

EKSPORT

Eksport produktów mleczarsko-jajczarskich zapoczątkowano w roku 1946 próbnym wywozem jaj i gęsi na rynki angielskie i szwajcarski, gdzie zyskały pełne uznanie. Dzięki temu stworzono możliwości zawarcia dalszych umów na szerszą skalę.

W 1947 r. eksportowało „Społem“ ponad 35 mil jaj świeżych do Anglii, Szwajcarii i Szwecji, konserwowych — ponad 3 mil. sztuk oraz mrożonych ponad 40 tys. kg.

Drobiu wywieziono w r. ub. ok. 275 tys. kg. w stosunku do 150 tys. kg. w r. 1946; importerami były: Anglia, Szwajcaria i Czechosłowacja. Zapoczątkowano także eksport pierza w ilości 20 kg, z czego większą część skierowano do Anglii, a następnie mniejsze partie do Szwajcarii i St. Zjednoczonych.

W rokie bież. eksport Wydziału Mleczarsko - Jajczarskiego „Społem“ obejmie jaja świeże i mrożone oraz drób. (70 proc gęsi, 13 proc. — indyki a następnie kury i kaczki). Eksport jaj będzie trzykrotnie zwiększony w stosunku do r. ub., co nie odbije się jednak na rynku wewnętrznym, gdyż tylko 10 proc., ogólnej produkcji przeznacza się na wywóz. Tegoroczny eksport jaj obejmuje poza Anglią także Czechosłowację, Włochy i Szwecję oraz ewentualnie amerykańską strefę okupacyjną Niemiec. Po raz pierwszy będą eksportowane w tym roku jaja parafinowane.

Celem uregulowania handlu zagranicznego powołano do życia z inicjatywy Min Przem. i Handlu Komitet Porozumiewawczy Eksporterów Jaj, Drobiu i Pierza.

Na zaopatrzenie rynku w okresie przedświątecznym „Społem“ rozprowadzi ok. 3 mil. jaj, oraz 600 ton masła mleczarskiego. Na zaopatrzenie samej tylko Warszawy przeznaczono 55 ton masła oraz ok. 1.100 tys. sztuk jaj. **(wd).**

Nabiał tanieje wszędzie

Zestawienie wolnorynkowych cen nabiału, dokonywane periodycznie przez Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wykazuje w okresie od 16 lutego do 16 marca br. wyraźną tendencję zniżkową. Najmocniej tendencja ta zaznaczyła się na Pomorzu Zachodnim, gdzie w ciągu miesiąca wolnorynkowe ceny jaj spadły z 22 do 15 zł za sztukę w Szczecinie i z 22 do 16 zł w Koszalinie. Najniższe ceny jaj notowano w Białymstoku — 12.5 zł, w Krakowie — 14.5 zł, w Zamościu i Siedlcach — 14 zł. Na ogół na terenie całego kraju ceny jaj na dzień 16 bm. nie przekraczały 17 — 18 zł. Fakt rzucenia dużej ilości jaj świeżych przez spółdzielczość w ostatnich dniach przed świętami zapewnić ma utrzymanie ceny na poziomie przeciętnie 16 zł za sztukę.

Zniżkowały również ceny mleka prawie we wszystkich województwach. Największy spadek zanotowano w Kielcach z 46 do 38,5 zł za litr, w Bydgoszczy z 35 do 31 zł, w Krakowie z 45 do 42.5 zł, w Szczecinie z 47 do 44 zł oraz w Katowicach z 46 do 43,5 zł. W dalszym ciągu najtańsze jest mleko w Białymstoku — 25 zł oraz w Bydgoszczy Zamościu i Siedlcach. Najwyższe ceny mleka notuje Warszawa — 50 zł.

Odprawa »zielarzy« w »Społem«

W dniach od 16 do 18 bm. odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa odprawa kierowników referatów ziół i runa leśnego Związku Gospodarczego Spółdzielni RP. Przedmiotem obrad w ciągu pierwszych 2-ch dni były sprawy wewnętrzno-organizacyjne, w 3-im dniu zaś wzięli udział w obradach przedstawiciele poszczególnych resortów instytucji związanych z zielarstwem oraz wyższych uczelni.

W toku obrad ustalono wytyczne działalności na rok bież. Dotychczas działalność placówek zielarskich firm lub osób prywatnych była nieskoordynowana i przybierała bardzo często charakter rabunkowej gospodarki. Nieprzemyślana eksploatacja ziół i runa leśnego doprowadziła do tego że w kilku okolicach kraju nawej najbardziej pospolite rośliny zostały zagrożone w swoim bycie. W związku z tym konieczne jest wydanie ustawy regulującej całokształt spraw zielarskich z uwzględnieniem specjalnego uprawiania i ujęcia w formę organizacyjną wszystkich kwalifikowanych zbieraczy.

Ponadto nie należy przyjmować do obrotu roślin objętych przepisami ochronnymi, roślin będących w nadmiarze na rynku oraz dbać o jakość produktów przy jednoczesnym dążeniu do obniżki cen. W ramach współpracy ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, „Społem“ będzie rozwijało odpowiednią propagandę i popierało uprawę ziół, która powinna być włączona w ogólny plan upraw. Pozostawienie zielarstwa na poziomie fabrycznego przetwórstwa pozwoliłoby wykorzystać szerokie możliwości eksportowe. Uporządkowanie chaotycznego dotychczas rynku wewnętrznego i dostosowanie obrotów handlowych zielarstwa do ogólnokrajowych planów będą dalszym krokiem w rozwoju zielarstwa, dziedziny nie zupełnie dotąd wykorzystanej. Obecnie zakłady „Społem“ produkują już rozmaite ekstrakty jak olejek miętowy, kminkowy itp. cieszące się wielkim powodzeniem.

Na zakończenie obrad prof. dr Kraszczyński omówił możliwości rozwojowe krajowego przemysłu zielarskiego. (wd)

Nowy system gospodarki zapasami zboża

Przy urzędach wojewódzkich i Zarządach Miejskich m st Warszawy i m Łodzi powołane zostały ostatnio Wojewódzkie Komisje Aprowizacyjne, którym podlegać będzie gospodarka zasobami zboża i produktów zbożowych.

Do zadań Komisji należy opracowanie miesięcznych planów zapotrzebowań wolnego rynku na zboże i jego przetwory, zatwierdzanie planów rozdziału i przemiałów zbóż na zaopatrzenie reglamentowane oraz zatwierdzanie wykazów hurtowych dystrybutorów ziarna w terenie i wszelkie inne czynności związane z gospodarką zapasami żywności.

Uprawa ziemniaków w Polsce

Powierzchnia uprawy ziemniaków w okresie przedwojennym stanowiła w Polsce 17,2 proc. całego areału. Zużycie ziemniaków na cele przemysłowe wynosiło 6 proc zbioru na sadzenie 20 proc., na paszę 30 proc. a pozostała ilość zużywana była na spożycie i straty przy przechowaniu.

W r. 1947 pod uprawą ziemniaków mieliśmy 2.303 tys. ha przy przeciętnym plonie 115 kw. z ha.

Plan odbudowy gospodarczej przewiduje zużycie ziemniaków na sadzenie w 15 proc. na spasanie 45 proc., na straty przy przechowaniu 13 proc., reszta zaś dla przemysłu i spożycie.

Duża stosunkowo ilość ziemniaków przeznaczona na spasanie wskazuje jak ważną rolę odgrywają ziemniaki w hodowli zwierząt gospodarskich, w żywieniu i tuczeniu trzody chlewnej.

Poważne miejsce zajmuje uprawa ziemniaków w przemyśle rolniczym. W Polsce posiadamy 2.541 gorzelni, oraz 153 krochmalni, syropiarni i płatkarni. W rb. przewiduje się produkcję 120.000 litrów spirytusu do produkcji którego gorzelnie zużyją 1.990 ton ziemniaków.

Notowania cen giełdy zbożowo - towarowej
(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 17 III	Lublin 17 III	Katowice 17 III	Łódź 17.III
Pszenica	3.600-3.700	3.600	3.600	3.600
Żyto	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	–		–	–
Jęczmień przemiałowy	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień browarnian		–		–
Owies	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Mieszanka pastewna	–		–	–
Gryka	–	4.000	–	–
Proso grube	3.800-4.000	4.000	–	3.600-3.800
Kukurydza	–	–	–	–
Mąka pszenna 80%	–	–	–	5.900-6.000
Mąka pszenna 70%	6.300	6.500	6.100	6.000-6.300
Mąka żytnia 90%	–		–	–
Mąka żytnia 80%	3.550	3.650	3.600	3.200-3.550
Mąka ziemniaczana	–	–	8.500-8.900	–
Otręby pszenne 80%	2.400-2.500	2.300	2.100-2.300	2.200-2.300
Otręby żytnie 90%	1.900-2.100	1.600	1.700-1.800	1.700-1.800
Otręby jęczmienne	1.900	1.600	1.700-1.80	1.700-1.800
Otręby owsiane		–	–	–
Płatki owsiane	6.500	–	–	–
Otręby kukurydziane	–	–	–	–
Kasza jęczmienna 65	4.600-4.80	4.400	4.400-4.600	–
Kasza jaglana	–	6.800-7.000	–	–
Kasza gryczana	11.000-12.000	11.[illegible]00-11.500	–	–
Pęczak	–	4.000	–	–
Groch polny	–	5.500-5.80	–	–
Groch Viktoria	6.400-6.800	6.800-7.200	6.600-7.000	6.700-7.000
Groch „Folger“	–	–	–	–
Groch pastewny	–	–	–	–
Fasola biała jed.	5.800	6.100-6,500	5.800-6.200	5.300-6,100
Fasola kolorowa	–	5.500-58.00	4.700-5.000	5.300-5.600
Fasola mieszana	–	–	–	5.000-5.500
Bobik	–	–	–	–
Wyka	5.300-5.700	5.700-6.000	5.200-5.700	5.400-5.700
Peluszka	5.400-5.800	5.700-6.000	5,200-5.700	5.400-5.700
Łubin żółty	–	3.900-4,200	–	–
Łubin słodki	–	–	–	–
Łubin gorzki	4.000-4.200	–	–	–
Łubin niebieski	–	3,700-4,000	–	–
Łubin odgoryczony	4,300-4,500	–	4,200-4,600	4.200-4.400
Seradela	5.100-5.600	5,500-6,000	5,200,5,700	5.200-5.500
Rzepak ozimy	–	–	9.000-9.500	–
Rzepak jary	–	8.500-8.800	8.000-8,500	8.000 8.500
Rzepak przemysłowy	–	–	–	–
Rzepik letni	–	–	–	–
Siemię lniane	21.000-22.000	17,500	16,000-16,500	17.000-18.000
Siemię konopne	8.700-9.200	8.000-8.50	8.800-9.200	–
Lnianka	8.700-9.300	8.500-9.000	–	–
Mak niebieski do siewu	–	7.000-19.000	–	–
Gorczyca	9.000-10.000	8.700-9.00	9.000-10.000	8.500-9.500
Inkarnatka	–	–	–	–
Konicz. czerw. czyszcz.	46.000-50.000	–	42.000-48.000	45.000-51.000
Konicz. biała czyszcz.	–	–	–	–
Koniczyna czerw. sur.	40.000-44.000	40.000-45.000	–	–
Koniczyna biała sur.	–	–	–	–
Koniczyna szwedzka	–	–	–	–
Nasiona buracz. past.	–	–	35.000-40.000	–
Nasiona buracz. miesz	–			–
Kminek	–	–	–	–
Rzepa ścierniskowa	–	–	–	–
Tymotka	–	1.800-2.100	–	–
Nasiona ceb. żytawsk	210.000 - 225.000	–	–	–
Nasiona brukwi	–	–	–	–
Nasiona pomidorów	–	–	–	–
Esparseta niełuszcz.	–	–	–	–
Makuch kokosowy	–	–	–	–
Makuch lniany	–	3.700-3.900	4.500-4.600	4.000-4,200
Makuch rzepakowy	–	2.400-2.500	2.800-3.000	2.500-2.600
Śrut kokosowy	–	–	–	–
Śrut lniany	–	2.900-3.100	–	–
Śrut rzepakowy	–	2.200-2.400	2.000-2.200	–
Śrut sojowy	–	–	–	–
Olej lniany	70.000-72.000	–	–	70.000-71.000
Olej rzepakowy raf.	[illegible]0.000-32.000	–	–	48.500
Pokost lniany	–	–	–	75.000-77.000
Chmiel (50 kg) I gat	–	–	–	–
Słoma żytnia luzem	–	–	–	–
Słoma pras. żytnia	750 800	850-950	600-700	700-800
Siano zw. luzem	–	–	–	–
Siano zw. prasowane	825-925	1.000-1.100	900-1.150	850-950
Siano pras. n/noteckie	–	–	–	–
Ziemniaki jadalne	–	650	–	–
Ziemniaki przemysłowe	–	600	–	700-750
Marchew jadalna	–	–	–	–
Kapusta	–	–	–	–
Kapusta kiszona	–	1.400-1.500	–	–
Buraki	–	–	–	–
Pietruszka	–	–	–	–
Jabłka jadalne	–	–	–	–
Jabłka przem.	–	–	–	–
Jabłka zimowe I gat	–	7.000-10.000	–	–
Cebula	–	–	–	3.000-3.400
Tendencja	spokojna	spokojna	ożywiona	niejednolita
Podaż	–	–	–	–

Ceny żywca

Na Targowisku Zwierzęcym w Poznaniu ceny żywca (loco targowica Poznań) w pierwszej dekadzie marca notowano: woły dobrze opasione 106 — 116, średnio 90, krowy dobrze opasione 115—135, średnio 90 — 106, mało 70 — 82, buhaje dobrze opasione 110 — 120, średnio 90 — 105, mało 78 — 85, bukaty dobrze odżywione 78 — 90, miernie 68 — 75, cielęta pełnomięsiste 120 — 130, mało mięsiste 100 — 115, chudźce 50 — 60, świnie słoninowe powyżej 150 kg 197 — 200, poniżej 150 kg 190 — 195, mięsno-słoninowe powyżej 130 kg 183 — 188, poniżej 130 kg — 173 — 180, mięsne powyżej 80 kg 160 — 170 maciory opasione 180 — 198, chude — 168 — 170, jagnięta — 140, młode skopy i maciory pełnomięsiste 125 — 135, małomięsiste 120.

Konwersja włoskich papierów wartościowych

Termin konwersji włoskich papierów wartościowych upłynął nieodwołalnie dnia 31 grudnia 1947 r.

W związku z tym, jak informuje Narodowy Bank Polski celem przeprowadzenia konwersji tych papierów posiadacze ich winni się zwrócić bezpośrednio do towarzystw, przez które papiery te zostały emitowane.

Do odnośnego listu należy załączyć papiery wartościowe oraz podanie do włoskiego Ministerstwa Skarbu wraz z dokumentami, uzasadniającymi niemożność przedstawienia papierów wartościowych do konwersji we właściwym czasie (w)

Szwecja w obliczu kryzysu finansowego

Słynąca przed wojną ze swej zamożności i z wysokiej stopy życiowej ludność Szwecji przeżywa obecnie duże trudności finansowe. Dopóki trwała wojna, Szwecja, utrzymująca ożywione stosunki handlowe z innymi krajami jako państwo neutralne, miała całkowicie zrównoważony bilans płatniczy, deficyt bowiem bilansu handlowego był pokryty z nadwyżką olbrzymimi dochodami z żeglugi.

Po wojnie jednak, gdy ustał dopływ złota oraz walut zagranicznych z obcych krajów za transport morski oraz za inne usługi, trzeba było na pokrycie nadwyżki importu nad eksportem — sięgnąć do nagromadzonych zapasów dewiz i złota.

BRAK RÓWNOWAGI

W bilansie płatniczym Szwecji za rok 1946 wszystkie wpływy wyniosły 3.411 milionów koron, podczas gdy należność za przywiezione z zagranicy towary wyniosła 3.370 milionów koron. Poza tym po stronie wydatków figurowały sumy: odsetki i dywidendy płacone za granicą 31 milionów koron, wydatki szwedzkich turystów 20 milionów koron, koszty ubezpieczeń 314 milionów koron oraz eksport kapitałów 335 milionów koron. W ten sposób powstało saldo ujemne w sumie 659 milionów koron, które pochodzi wyłącznie z olbrzymiej przewagi importu nad eksportem.

W bilansie handlowym Szwecji w roku 1947 olbrzymia dysproporcja między importem i eksportem istnieje nadal. Za okres 10 miesięcy roku 1947 eksport wyniósł zaledwie 2.557 milionów, a import 4.354 milionów koron. Powstało więc znaczne, jak na szwedzkie stosunki, saldo ujemne w sumie 1.797 milionów koron, to jest mniej więcej dwa razy większe niż w roku 1946. W rezultacie zapasy złota i walut obcych w banku emisyjnym zostały zmniejszone o 1.240 milionów koron.

PRZYCZYNY

Jedną z przyczyn braku równowagi między importem i eksportem jest niewspółmiernie wysoka siła nabywcza ludności w porównaniu z poziomem produkcji artykułów codziennej potrzeby, na które zapotrzebowanie od czasu wojny silnie wzrosło. I rzeczywiście obieg banknotów od roku 1938 zwiększył się z 1.061 do 2.694 milionów koron, to jest 1½ raza, a suma depozytów w bankach handlowych z 4.260 do 7.454 milionów koron, t j 1 i pół raza. Wskaźnik produkcji natomiast od roku 1938 do września 1947 podniósł się z 117 do 128, to jest zaledwe o 10 proc.

Drugą przyczyną zwiększenia importu było podniesienie w lipcu 1946 roku parytetu korony szwedzkiej w stosunku do dolara amerykańskiego. Podczas gdy w końcu sierpnia 1939 roku kurs dolara wynosił 4.20 korony, w lipcu 1946 roku obniżono go do 3.60 koron. W ten sposób obniżył się koszt towarów importowanych w koronach w porównaniu z cenami rynków światowych, natomiast ceny szwedzkich towarów przerachowane na dolary wzrosły. W ten sposób lepiej się kalkulowały towary zagraniczne przywiezione do Szwecji, niż produkowane w kraju, a towary szwedzkie kalkulowane w droższych koronach nie mogły wytrzymać konkurencji na rynkach zagranicznych.

Najwięcej na tym przewalutowaniu zarobiły oczywiście Stany Zjednoczone, których udział w imporcie szwedzkim zwiększył się z 14 do 30 proc. Za pierwsze 7 miesięcy 1947 saldo w bilansie handlowym z USA wyniosło na niekorzyść Szwecji 689 milionów koron, które zostało pokryte dolarami. Natomiast obroty handlowe Szwecji z innymi krajami o słabszej walucie oparte na rozrachunkach clearingowych wykazują względną równowagę.

ZARZĄDZENIA OCHRONNE

Wobec wzrastającego deficytu w bilansie handlowym i płatniczym rząd szwedzki wydał cały szereg zarządzeń ochronnych, mających na celu przywrócenie zachwianej równowagi między importem i eksportem. Państwowa Komisja Handlowa prawie całkowicie wstrzymała wydawanie zezwoleń przywozowych w drugim półroczu 1947 roku. Utworzony został ponadto Komitet Planowania Importu i Eksportu, podległy min. handlu, który ma dbać o równowagę w bilansie handlowym.

Według niedawno opublikowanego planu handlu zagranicznego na rok 1948, import, który wyniósł w 1947 roku 5 miliardów koron, ma być zredukowany do 4 miliardów koron, przy czym specjalnym ograniczeniom mają podlegać zakupy za wolne dewizy, które mają być zmniejszone z 2.800 do 1.465 milionów koron. Jednocześnie Komitet Planowania zaleca ograniczenie konsumcji towarów przywożonych z krajów o mocnej walucie i podniesienie krajowej produkcji tych towarów.

NACISK USA

Pod naciskiem Stanów Zjednoczonych rząd szwedzki jest jednak zmuszony wydawać nadal zezwolenia przywozowe na towary amerykańskie do 30 czerwca roku bieżącego w stosunku 150 proc. do importu tych towarów w roku 1946. Nie pomogły żadne i to najzupełniej bezsporne argumenty, że w obecnej sytuacji Szwecja nie może sobie pozwolić na import towarów, wśród których jest znaczna ilość artykułów luksusowych, bez których można się obejść. Amerykańskie czynniki rządzące, wykorzystując swą przewagę, przeforsowały wygodne dla amerykańskich przemysłowców żądanie.

I to niewątpliwie jest powodem, że nawet wśród dawnych entuzjastycznych zwolenników współpracy z Ameryką coraz częściej słyszy się — w związku z reklamowanym planem Marshalla—głosy trzeźwo oceniające istotne pobudki, jakimi się kierują twórcy tego planu oraz skutki, jakie mieć może jego realizacja dla mniejszych i słabszych finansowo państw europejskich.

ZAW

Największe w Europie generatory będzie miała Szwecja

Z pośród szeregu elektrowni, znajdujących się w budowie, na szczególną uwagę zasługują olbrzymie zakłady hydroelektryczne na rzece Lule w pobliżu wodospadu Harspranget. Zakłady te rozporządzać 105.000 KVA każdy. Będą to najbędą trzema generatorami o mocy większe generatory zainstalowane w elektrowni wodnej w Europie i ustępować będą jedynie generatorom w Grand Coulec w Stanach Zjednoczonych o mocy 108.000 KVA. Planowana dzienne zdolność produkcyjna elektrowni w Harspranget wyniesie 6.250 tys. kWh. (Egg)

Konferencja czechosłowacko-polskiej Rady Gospodarczej

(hr) Sprawa przyszłego rozwoju współpracy gospodarczej z Polską wysuwana jest ostatnio w Pradze coraz bardziej na czoło dominujących zagadnień czechosłowackiej ekonomii narodowej. To też ze szczególnym zainteresowaniem oczekuje się wyników zwołanej na 22 marca rb. do Pragi konferencji czechosłowacko-polskiej Rady Gospodarczej, w której ze strony Polski uczestniczyć będą min. Przemysłu i Handlu Minc oraz wicemin. Szyr. Celem konferencji jest — jak piszą dzienniki praskie — dalsza rozbudowa nawiązanych już stosunków ze szczególnym uwzględnieniem takich zagadnień, jak wspólne planowanie produkcji przemysłowej, zwiększenie wzajemnych dostaw materiałów oraz rozwiązanie szeregu problemów socjalnych na wspólnej platformie.

Na porządku obrad znajdzie się również sprawa wzajemnego bilansu płatniczego, który dotychczas dla Czechosłowacji jest deficytowy, wykazuje bowiem nieco ponad połowę eksportu polskiego do Czechosłowacji. Od chwili wejścia w życie umowy gospodarczej czechosłowacko-polskiej do dnia 29 lutego rb. wartość importu z Polski wyraża się cyfrą 8285 miln. kczs. (głównie węgiel, cynk, prąd elektryczny, żywność), podczas gdy eksport do Polski wynosił w tym okresie tylko 437,6 miln. kczs. W czeskich kołach gospodarczych zwraca się przy tym uwagę, że dzięki zwiększającym się ostatnio dostawom żywnościowym z Polski deficyt bilansu płatniczego w najbliższej przyszłości jeszcze się powiększy. Tym więcej, że dostawy dla Polski obejmują w głównej części dobra inwestycyjne, które trzeba dopiero produkować, co zajmie dłuższy okres czasu. Pewna poprawa nastąpiła wprawdzie po ostatnich dostawach obuwia z zakładów Bata, lecz zdaniem kompetentnych czynników praskich Czechosłowacja musi dołożyć wszelkich starań, by zmniejszyć dotychczasową dysproporcję w wymianie towarowej z Polską, a przede wszystkim winna zwracać baczną uwagę na dotrzymywanie przyjętych na siebie terminów dostaw.

Czechosłowackie Min. Przemysłu łączy swoje agendy

(hr.) W ramach prac nad nowym pięcioletnim planem gospodarczym przeprowadzana jest daleko idąca koordynacja i zespolenie agend w czechosłowackim Min. Przemysłu. Już z końcem marca rb. zostaną zjednoczone w jeden wspólny resort agendy górnictwa i energetyki. Poza tym przewiduje się zespolenie resortów hutnictwa i przemysłu metalowego, jak również wspólne resorty dla przemysłów: chemicznego, papierniczego i drzewnego, oraz dla budownictwa, ceramiki i szkła.

Wzrost produkcji maszyn budowlanych i drogowych w Związku Radzieckim

W ciągu ostatnich dwu lat w Związku Radzieckim wyprodukowano przeszło 100 nowych rodzajów maszyn budowlanych i drogowych. W roku ubiegłym produkcja maszyn wzrosła prawie trzykrotnie w porównaniu z 1946 rokiem i przekroczyła poziom przedwojenny. Szczególnie dużo wyprodukowano ekskewatorów, kranów samochodowych, buldożerów, kruszarek, pras do wyrobu cegły, dachówek itd. W roku bieżącym produkcja maszyn budowlanych i drogowych w porównaniu z rokiem 1947 wzrośnie o 40 procent, ekskewatorów zaś i buldożerów — podwójnie.

Dla budowy wielopiętrowych domów skontruowane zostaną obrotowe krany systemu inżyniera radzieckiego Sokołowskiego, przy pracach drogowych zaś będą użyte specjalne maszyny samochodowe, układające element i beton.

ZSRR, największy producent energii elektrycznej w Europie

Produkcja prądu elektrycznego w Rosji przedrewolucyjnej była niezwykle niska i wynosiła zaledwie ok. 2 miliardów kWh rocznie. Pod względem produkcji prądu Rosja zajmowała wtedy 7 miejsce w Europie i 15 miejsce na świecie, pozostając w tyle za Norwegią i i Szwajcarią.

W roku 1940 Związek Radziecki wysunął się na 1 miejsce na świecie i na 2 w Europie, osiągając produkcję 48 miliardów kWh.

W chwili obecnej radziecka produkcja energii zajmuje 1 miejsce wysunął się na 3 miejsce na świe-

(zd)

Niemiecki Bank Centralny przygotowaniem do reformy walutowej

Brytyjskie i amerykańskie władze okupacyjne zawarły porozumienie, na mocy którego w najbliższym czasie powołany będzie do życia Niemiecki Bank Centralny. Bank ten ma wprawdzie służyć tylko dla potrzeb połączonych stref zachodnich, ale jest on tak pomyślany, aby w razie potrzeby mógł objąć swą działalnością całe terytorium niemieckie. Na razie nosi on skromną nazwę „Länder Union Bank".

Nowy bank jest oparty na tych samych zasadach, co Bank Federalny w Stanach Zjednoczonych i przystosowany do ustroju federalnego, jaki Anglosasi wprowadzają w Niemczech. Centralne operacje bankowe dla każdej prowincji przeprowadzane będą przez miejscowy oddział Banku Centralnego. Należy nadmienić, że do zadań tego banku będzie należało m. in.: nadzór nad dewizami, obieg banknotów i ich emisja.

Utworzenie Banku Centralnego ma być pierwszym krokiem w kierunku zapowiedzianej od dawna przez anglosaskie władze okupacyjne reformy walutowej, która ma polegać na wymianie znajdujących się w obiegu banknotów na nowe w stosunku 10:1 — 10 nowych marek ma się równać 1 dolarowi amerykańskiemu. (ZAW)

Zawieszenie służby pocztowej w Palestynie

Angielskie władze pocztowe podały do wiadomości, iż z dniem 15 maja rb. poczta palestyńska przestaje ponosić odpowiedzialność za utrzymywanie służby pocztowej w tym kraju.

Zarząd poczty palestyńskiej powiadomił ponadto, iż nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za przesyłki listowe, nadeszłe do Palestyny drogą lądową względnie morską po 15 kwietnia rb.

Jeśli chodzi o przesyłki lotnicze to będą one przyjmowane i doręczane w miarę możliwości do 15 maja 1948.

Niewesołe horoskopy dla Anglii w skutkach przeludnienia

B. brytyjski minister skarbu Dalton przemawiając na zgromadzeniu w Oxfordzie, wskazując na trudności gospodarcze wysp angielskich, stwierdził, iż utrzymanie równowagi ekonomicznej przy dzisiejszym stanie ludności jest niemal nieosiągalne.

Dalton jest zdania, iż wyjście z sytuacji trzeba szukać na drodze wzmocnienia ruchu emigracyjnego do innych krajów a przede wszystkim do Australii.

Nawet pewne szczęście, dobra wola i energia na dłuższą metę nie pozwolą na utrzymanie na wyspach angielskich tak znacznej ludności. (API)

Międzynarodowe Targi Praskie — otwarte

Otwarte zostały Międzynarodowe Targi Praskie. Tak jak w latach poprzednich, pierwsze dwa dni poświęcono wyłącznie transakcjom handlowym z zagranicą. Największym zainteresowaniem cieszy się unarodowiony przemysł czechosłowacki, który w tym roku wykazuje dalsze udoskonalenie jakości swych wyrobów.

Na Praskich Targach Międzynarodowych bierze udział 15 państw. Polska obrazuje tym razem znaczenie swych portów bałtyckich, które w czechosłowackich kołach gospodarczych budzą coraz większe zainteresowanie.

Morze i Wybrzeże

Projekt inwestycji w gospodarce morskiej

Biuro Regionalne Centralnego Urzędu Planowania podało, że w roku bież. na woj. gdańskie preliminowano w ramach ogólno-polskiego planu inwestycyjnego 15,5 mld zł, co przewyższa inwestycje roku ubiegłego o 9.1 mld zł. Z sumy preliminowanej na gospodarkę morską przyznano 48.9 proc. co przekracza 7.5 mld zł. Planem tym są objęte: Linia Żeglugowa Gdynia-Ameryka, której na rozbudowę floty handlowej przyznano ok. 3,9 mld zł, Gdański Urząd Morski — zajmujący się odbudową falochronów i nabrzeży, budową magazynów, zakupem i montażem dźwigów w portach Gdańsk-Gdynia oraz remontami w małych portach — Władysławowie, Jastarni, Helu, Łebie i Elblągu, otrzymał ponad 2.3 mld zł. Zjednoczenie Stoczni Polskich — 528 mln zł z przeznaczeniem na urządzenia techniczne, szkolenie zawodowe i remonty budynków. Centralny Inspektorat Rybołówstwa Morskiego — 473 mln zł. Z tego 235 mln. przeznaczono na rozbudowę taboru rybackiego i 238 mln. na budowę chłodni.

Ponadto pewne sumy zostaną przyznane mniejszym instytucjom, których prace związane są z rozbudową portów.

Polskie kryształy za ocean

Huta Szkła kryształowego w Jeleniej Górze opracowała ostatnio szereg nowych wzorów produkcyjnych, odpowiadających upodobaniom zagranicznych nabywców. Huta posiada własną szlifiernię, część półfabrykatów swojej produkcji odstawia jednak do szlifierń w Duszników, oraz Sobieszowie i Piotrowicach.

W niedługim czasie po obniżeniu kosztów produkcyjnych kryształy zostaną skierowane na rynek krajowy. Z krajów europejskich jedynie Belgia i Szwajcaria wchodzą w rachubę jako nabywcy tego luksusowego artykułu.

Głównym odbiorcą polskich kryształów są kraje zamorskie, w szczególności Stany Zjednoczone, Argentyna, Kanada, Australia i Południowa Afryka. Eksport polskich kryształów do tych krajów stale wzrasta.

Nowi kraniści

Zainicjowany przez Min. Żeglugi przy współudziale Min. Pracy 3 miesięczny kurs kranistów ukończyło 53 dźwigowych. W pierwszych dniach marca przystąpili oni do pracy przy dźwigach w porcie gdańskim. Kurs był prowadzony przez fachowców teoretyków i praktyków z tej dziedziny.

Ćwierć mil. ton węgla, koksu i bunkru przeładowały porty w pierwszej dekadzie marca

W pierwszej dekadzie marca porty nasze z wyjątkiem Szczecina, przeładowały łącznie 270.636 ton węgla, koksu i bunkru. Największy ładunek, który odszedł z Gdańska wyniósł 143.210 ton. W Gdyni i Ustce załadowano łącznie węgla i bunkru 123.711 ton. W Darłowie załadowano 3.715 ton węgla

100 dni Wystawy Ziem Odzyskanych

W trzecią rocznicę powrotu do Polski — Ziemie Odzyskane będą przeżywać swe wielkie dni. W lipcu bieżącego roku zostanie otwarta we Wrocławiu Wystawa Ziem Odzyskanych, która trwać będzie 100 dni.

Wystawa zobrazuje wkład Polski w zagospodarowanie Z. O., a liczne eksponaty wykażą najdobitniej ich odwiecznie polski charakter.

Uzupełnieniem wystawy będą liczne kongresy i zjazdy: polityczne naukowe i gospodarcze, jak również imprezy kulturalno oświatowe.

Szlakiem nędzy (3)

Ptaki z połamanymi skrzydłami

Do sanatorium gruźlicy kostnej w Otwocku (willa Palladium) przyjechaliśmy już o zmroku. Przewidywano tu zdaje się nasz przyjazd, ale zanadto spóźniliśmy się i lekarze się rozjechali. Może to i lepiej. Dzięki temu widzieliśmy dzień powszedni, a nie galówkę.

„Palladium" to nie Soplicowo, gdzie nie ma ani wody ani światła. Tu jest wprawdzie jedno i drugie, ale jeżeli chodzi o światło, to raczej w najgorszym gatunku. Żarówki ledwie żarzą się, pogłębiając jeszcze uczucie przygnębienia, które zresztą czai się tu z każdego kąta.

FILM BEZ REŻYSERA

Odwiedzamy salę za salą, starając oswoić się ze słodkawym zapachem ropy. Towarzyszą nam intendent, magazynier i dyżurna pielęgniarka. Panowie starają się udzielić nam najbardziej wyczerpujących wyjaśnień, ale rzecz prosta, nie mogą zastąpić fachowego przewodnika — lekarza. Film, który się przed nami przesuwa, jest bez reżysera i bez retuszu. Może to i lepiej — jak powiedziałem już na wstępie.

W oczach malutkich widm, kręcących się wkoło nas na kulach, nie ma uśmiechu — nawet tego, który przelotnie błyska w nich, gdy widzą lekarza. Większość zresztą leży nieruchomo w gorsetach ortopedycznych, wodząc za nami obojętnie zmęczonymi oczyma.

Jesteśmy już na sali najmniejszych. Dużo tu dzieci urodzonych w Oświęcimiu lub na Majdanku: olbrzymie garby, skomplikowane historie biodrowe. Jakieś maleństwo stara się raczkować, nie wypuszczając z zębów lizaka na patyku i nie spuszczając z nas oczu zdziwionych i smutnych.

Wracamy przez salę dla dzieci nieco starszych. Między łóżkami, oparta o dwie kule, stoi ośmioletnia mała dziewczynka. „To Danusia Potapiuk — sierota" — objaśnia pielęgniarka.

— Cieszę się, Danusiu, że już możesz chodzić — powiadam. Coś jak by uśmiech przebiega po jej ustach.

— A tak, proszę pana, już trochę chodzę.

NA SALI SZKOLNEJ

Na górze odbywa się lekcja dla V — VI klasy. Oczywiście tylko dla tych dzieci, które mogą o własnych siłach iść do klasy. Poza tym nauczycielka będzie jeszcze chodziła od łóżka do łóżka, by te same tematy przerobić z dziećmi unieruchomionymi.

Nauka odbywa się w trzech zespołach. Pierwszym zgrubsza pokrywa się z klasą I — II, drugi z III — IV, trzeci wreszcie z V — VI.

O szkołach specjalnych pisaliśmy już dość obszernie w reportażach z Rabki. Tu mamy do czynienia z jednym z najtrudniejszych odcinków tego szkolnictwa — ze względu na częściowe lub zupełne unieruchomienie uczniów.

Lekcje na zmiany prowadzą dwie nauczycielki: P. Adela Dons i p. Helena Paluch.

Dzieci wstają na nasze powitanie, co nam do reszty psuje humor. Są poważne, skupione i bardzo grzeczne. I nie możemy ich namówić, by zaniechały tego wstawania przy każdej odpowiedzi.

Rozpiętość wieku duża. Dwaj najstarsi chłopcy mają po 17 lat. Jeden będzie złotnikiem, drugi kreślarzem („o ile to będzie w ogóle możliwe" — dodają jakimś dziwnym tonem). Dziewczęta marzą o rozmaitych fachach, związanych... z leczeniem. Jedna będzie pielęgniarką, druga aptekarką. I znów ta sama półgłosem wypowiedziana formuła: „O ile to będzie możliwe". Coś jak zaklęcie, odpędzające zły urok.

POŁAMANE SKRZYDŁA

Chłopców w wieku 12 lat jest najwięcej. Ci w wyborze przyszłego zawodu są mniej praktyczni. Ale za to imponują rozmachem i fantazją iście mayowską. Chcą być podróżnikami, odkrywcami nowych lądów, w ostateczności lotnikami albo marynarzami. Może ta tęsknota za tężyzną fizyczną kształtuje w tak osobliwy sposób marzenia tych ptaków z połamanymi skrzydłami.

Zaczynamy więc razem szperać po wyimaginowanym globusie w poszukiwaniu niezbadanych dotychczas lądów. Odbywamy pasjonującą wycieczkę w głąb Borneo i Nowej Gwinei, zahaczamy o Wyspy Zaczarowane czyli Galapagos, które mają tę rzadką zaletę, że nie ma na nich ludzi. Potem żeby się trochę ochłodzić, wpadamy jeszcze na Antarktydę.

Dyr. Tokarzewicz przypomina nam jednak, że czas odbyć inną, bliższą ale bardzo realną podróż do Warszawy. Przechodzimy znowu przez długie mroczne korytarze. „Tu mieszkają najstarsze dziewczęta". Na łóżku pochylona nad książką, miga na jedną chwilkę jakaś nieziemską wprost, na tle tej makabry urodą, twarzyczka młodej, może 20-letniej dziewczyny.

Na dole nasz szofer przygarnął tymczasem jakiegoś chłopczynę na kulach. Opowiada mu widać wesołą bajkę, bo chłopiec uśmiecha się. Ten anemiczny uśmiech i biały „gorset" chłopca jest ostatnim akordem filmu bez reżysera i bez szminek, który oglądaliśmy w tej smutnej klatce... ptaków z połamanymi skrzydłami.

BOHDAN GĘBARSKI

10 mil. l. piwa na święta

Browary państwowe przygotowały na dwutygodniowy okres sprzedaży przedświątecznej 10 mil. litrów piwa. Ilość ta obejmuje pełny asortyment gatunków piwa jasnego, słodowego, grodziskiego, pełczyńskiego, żywieckiego i porter eu. Butelka jasnego piwa kosztuje nadal w detalu zł. 45.

5 zł. za 1 dkg drożdży

Zwiększone zapotrzebowanie na drożdże w okresie przedświątecznym pokryte będzie w całości przez państwowy przemysł drożdżowy. Na okres ten przeznaczono do rozprowadzenia w całym kraju 713 ton drożdży, czyli blisko dwukrotnie więcej niż w przeciętnym innym miesiącu. W sprzedaży detalicznej obowiązuje cena 5 zł. za 1 dkg.

Odpowiedzi Redakcji

P. Gabryel P. — Kluczbork. Wierszy nie zamieszczamy, ani nie kwalifikujemy.

P. Z. K. Opole. „Monitor Polski" z dnia 4 marca 1948 r. drukuje zarządzenie Ministra Komunikacji w sprawie stypendiów, udzielanych studentom szkół akademickich i wyższych, oraz uczniom liceów zawodowych: komunikacyjnych i innych technicznych. Redakcja i Administracja „Monitora" mieści się w W-wie przy ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej Nr. 11.

Odpowiedzi listownych nie udzielamy. Prosimy o nie nadsyłanie znaczków pocztowych. Rękopisów nie zamówionych nie zwracamy, ani też nie przechowujemy.

Wychowanie fizyczne i sport

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ

Dzisiaj 20 b. m. o godz. 19-tej w sali Polskiej YMCA w Warszawie rozegrane zostanie międzypaństwowe spotkanie Polska — Czechosłowacja w piłce koszykowej drużyn męskich.

Historia spotkań reprezentacyjnych drużyn koszykarzy Polski i Czechosłowacji nie jest zbyt długa. Pierwszy z rozegranych meczów międzypaństwowych, który odbył się w Rydze w r. 1937 (w ramach mistrz. Europy) przyniósł zwycięstwo naszej drużynie w stosunku 39:39, ale rewanżowe spotkanie dziesięć lat później t. j. w 1947 r. w Pradze (też mistrz. Europy) zakończyło się naszą wysoką porażką 17:51.

Dzisiejszy mecz powinien dać nowe zwycięstwo gościom, którzy można powiedzieć zajmują obecnie w koszykówce europejskiej tak czołową pozycję, jak my przed wojną. Drużyna czeska ma przegzaminować naszych czołowych koszykarzy. Jeśli się okaże, że nie zmarnowali oni sezonu zimowego i poczynili duże postępy, to wyjazd na Olimpiadę nabierze realnych kształtów, w przeciwnym wypadku pozostanie „w krainie marzeń".

Ekipa Czechosłowacji, która przyjechała do Warszawy w składzie 12 zawodników: Mrazek, Kolar, Kocak, Krepele, Nowak, Toms, Siegel, Stancek, Simacek, Chlup, Benacek i Skeno.

Drużyna Polski: Maleszewski, Ulatowski, Pawlak, Bartosiewicz, Grzechowiak (pierwsza piątka), Jarczyński, Urbanowicz, Jaźnicki, Kolaśniewski i Dylewicz.

W niedzielę też o godz. 19-tej Czesi rozegrają mecz Praga — Warszawa, w którym barw stolicy bronić będą: Maleszewski, Makowski, Jaźnicki, Bartosiewicz, Popiołek, Kozłowski, Drzewosowski, Duda i Słyk.

We wtorek wystąpią nasi goście po raz trzeci w Łodzi, gdzie jako drużyna Pragi rozegrają spotkanie z reprezentacją tego miasta.

DZIEDZIC ZWYCIĘŻA W ZAKOPANEM

ZAKOPANE. (Tel. wł.). W ramach poraz trzeci rozgrywanych zawodów narciarskich o memoriał ś. p. Bronisława Czecha, odbył się w czwartek na wysokogórskiej trasie w Zakopanem bieg płaski na 16 km. Organizatorem zawodów jest SNPTT. Program zawodów obejmuje bieg płaski, bieg zjazdowy, konkurs skoków i slalom.

Ze zgłoszonych 54 zawodników — startowało 37, trzech biegu nie ukończyło.

Walkę o pierwsze miejsce rozegrali między sobą Daniel Krzeptowski (SNPTT) i mistrz Polski w biegu na 18 km — Dziedzic (HKN). Krzeptowski już po 3 km wyprzedził wszystkich swoich poprzedników i torował trasę. Wyczerpało to tak jego siły, iż po 9 km oddał prowadzenie Dziedzicowi, tracąc do niego na mecie około 5 min.

Wyniki biegu:

1) Dziedzic (HKN) — 1:21:50 godz. 2) Daniel Krzeptowski (SNPTT) 1:26:51, 3) T. Kwapień (Wisła) 1:27:51, 4) T. Skupień (SNPTT) 1:28:08 5) Beryk (SNPTT) 1:30:08, 6) Bukowski (Wisła) 1:30:36.

W dniu wczorajszym z powodu lawiny na trasie zjazdu, nie rozegrano biegu, który przełożono na dzisiaj. Przed południem odbędzie się zatem zjazd, a po południu slalom. Jutro w niedzielę rozegrana zostanie ostatnia konkurencja zawodów — konkurs skoków na krokwi.

ZGŁOSZENIA DO MISTRZOSTW POKSERSKICH POLSKI

Jak wiadomo w dniach od 8 — 11 kwietnia br. odbędą się w Warszawie mistrzostwa. Na ręce organizatorów indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski — warszawskiego OZB wpłynęły dotychczas następujące zgłoszenia: **Śląsk** — (od wagi muszej do ciężkiej) Kowalczyk, Grzywocz, Bazarnik, Matloch, Brekler, Rademacher, Szneider, Nowara, Skwara, Kaczmarek.

Częstochowa: Szpringiel, Marcyk, Łatkowski, Marciniak, Borg, Baran, Kubicki, Myga.

Kraków: Przybyłowicz, Przybylski, Gromala, Szczerbowski, Rapacz, Matula, Szymula, Pieniążek.

W KILKU WIERSZACH

Pierwsza próba piłkarzy reprezentacyjnych w Krakowie przed meczem Polska — Bułgaria nie wypadła nadzwyczajnie. W meczu sparingowym Team A wygrał po mało ciekawej grze z Teamem B 3:2. Bramki zdobyli: dla zwycięzców Cieślik 3, a dla pokonanych Baran (z karnego) i Gruner. Po meczu kapitan związkowy PZPN tow. Alfus oświadczył, że piłkarze nasi są w bardzo słabej formie i kondycji. Jedynie na poziomie zagrali Barwiński, Gracz i Cieślik. Mecz z Bułgarią, który ma się odbyć 4 kwietnia, jest absolutnie za wczesny dla słabo przygotowanych naszych piłkarzy.

Dowgird usunięty z obozu. Dowgird, zawodnik łódzkiej YMCA, został usunięty z obozu koszykarzy, a tym samym wyeliminowany z reprezentacji polskiej na mecz z Czechosłowacją. Powodem usunięcia Dowgirda było jego nielojalne ustosunkowanie się do kierownictwa obozu.

Wieczory teatralne w Krakowie

Kraków zawsze słynął jako teatralne miasto — miasto twórczego teatru i chłonnego, inteligetnego widza. Tak było dawniej, tak jest i teraz. W obecnym sezonie teatry krakowskie znowu wysuwają się na pierwsze miejsce. Po kilku świetnych widowiskach, jak „Powrót syna marnotrawnego", „Rewizor", „Mąż i żona", wszedł na scenę Teatru im. Słowackiego znowu Fredro, uświetniony nazwiskami Solskiego i Leszczyńskiego.

„Dożywocie", określone przez Fredrę jako komedia w trzech aktach, jest właściwie ponurą satyrą, która chwilami dla dzisiejszego widza wydaje się przerażająca. Musiała być napisana przez Fredrę w chwili jakiegoś zgorzknienia i nawet momenty wspaniałego fredrowskiego humoru nie mogą zabić przykrych refleksji na temat tej galerii typów, z których ani jeden nie jest dodatni. Bo nawet uległa dziewczeka Rózia nie ma odruchu buntu, chęci wyłamania się spod woli ojca, który sprzedaje ją na zimno lichwiarzowi Łatce. Ojciec, stary szlachcic Orgon, wygląda w tym najokropniej, dostojny, napuszony patriarcha frymarczący córką w przeświadczeniu, że spełnia święty obowiązek. Lichwiarz Łatka, trzęsący się ze strachu nad zdobytym oszustwem dożywociem i pałający starczym pożądaniem Rózi—prawie dziecka, Birbancki—utracjusz i hulaka, jego kompani, równie głupi jak lekkomyślni, sługa oszust — oto środowisko, ukazane nam w „Dożywociu".

Nie jest to z pewnością najlepsza komedia Fredry i byłaby nudna, gdyby nie świetna gra aktorska. Sztuka ta opiera się na dwóch rolach — Łatki i Birbanckiego i te filary ją trzymają. Łatka Solskiego jest już niemal historycznym, należy do jednej z najlepszych jego ról i wielu bywalców pamiętało go na scenie przed dwudziestu paru laty. Gra była rzeczywiście mistrzowska — wszystkie odcienie psychologii starego lichwiarza, jego drapieżność, chciwość, obrzydliwa lubieżność, przechodzenie od radości do rozpaczy, ciągły lęk o zdrowie Birbanckiego, oparty na chciwości, wszystko to zostało przez Solskiego przepysznie wycieniowane. *Jerzy Leszczyński* od chwili ukazania się na scenie zawładnął widownią: jego Birbancki był z pewnością bardziej sympatyczny, soczysty niż to nawet pomyślał Fredro. Pomimo nieciekawej sylwetki moralnej Birbanckiego mimowoli czuło się dla niego życzliwość, takie ciepło biło od tej postaci w wykonaniu Leszczyńskiego.

Reżyseria Nowakowskiego poszła po linii świadomie dalekiej od jakiegokolwiek nowatorstwa, pokazała nam „Dożywocie" takie, jak go grano na pierwszych przedstawieniach. Zgodnie z tym i dekoracje Karola Frycza, spokojne i jakieś tym razem bezbarwne, trochę nużyły monotonią. *Nowakowski* grał również Orgona i grał go doskonale w opracowanej przez siebie koncepcji. być może jednak, że postać ta byłaby mniej odpychająca w nieco groteskowym potraktowaniu. Koturnowość Orgona w zestawieniu z kupcem córka była zbyt jaskrawa. Reszta zespołu Ruszkowski, Burnatowicz, Kossowski Przystawski i Szyszko-Bohuszówna w bezbarwnej roli Rózi — grała na poziomie.

W tym czasie odbyła się w Teatrze im. Słowackiego uroczystość jubileuszu 40-lecia pracy w tym teatrze pracownika technicznego, Piotra Sliza. Jako przedstawienie jubileuszowe wybrano właśnie „Dożywocie" co ma tym większe znaczenie, że zasłużony pracownik teatru zaczął swą pracę za dyrekcji Solskiego, który teraz grał w jego benefisowym przedstawieniu. Jubileusze artystów nie są rzadkością, pierwszy raz jednak może obchodzono na tak uroczyście jubileusz pracownika nieznanego publiczności, który swą nieefektowną pracą przez tyle lat przyczyniał się do całości przedstawienia. Miało to duże znaczenie — nie tylko moralne, jako ocena wartości pracy każdego czynnika w zespole, ale też pedagogiczne dla publiczności, która nie zawsze wie, ile wysiłku wymaga praca po tamtej stronie kulis i jak jest ważna, choć nie nagradzana doraźnie oklaskami.

O sztuce Simonowa — „Harry Smith odkrywa Amerykę" — w Starym Teatrze — pisaliśmy osobno. Jest to sztuka z problemem, ujęta w formę doskonałego reportażu scenicznego w świetnym wykonaniu. Problem uczciwości dziennikarskiej, sumienia międzynarodowego, błyskotliwie opracowany, zmusza do myślenia. To dobrze. Publiczność, zwłaszcza młoda, jest wygłodzona teatralnie przez lata wojny i nie szuka tylko łatwych rozrywek, zabicia czasu, przeciwnie, chce mieć strawę do myślenia i materiał do dyskusji. Stąd powodzenie sztuk takich jak Priestley'a „Pan inspektor przyszedł", granej ciągle przy kompletach na małej sali Starego Teatru. Sztuka to dobrze znana warszawskiej publiczności i omawiana już na łamach tego pisma, trzeba tylko stwierdzić, że zainteresowanie sztuką, która budzi sumienie społeczne jest objawem dodatnim. Oczywiście, publiczność chodzi przede wszystkim dlatego, że sztuka jest dobrze napisana i doskonale zagrana, nie mniej jednak jest i zainteresowanie zagadnieniem. Wyreżyserowana była bardzo dobrze przez *Władysława Ziembińskiego*, który grał główną rolę — Inspektora — znakomicie. Był skupiony, zimny, nieubłagany i w miarę niesamowity, stworzył postać, która robiła duże wrażenie. Doskonałym Arturem Birlingiem, pewnym siebie fabrykantem był *Alfred Szymański*, Sybillą Birling — *Relewicz Ziembińska*. Z roli Sheili *Halina Mikołajska* wydobyła całą gamę uczuć, budzenia się sumienia, zrozumienia drugiego człowieka i jego cierpienia. Zdolny i doskonały w rolach charakterystycznych *Tadeusz Łomnicki* tym razem nie był właściwie obsadzony. *Olgierd Jacewicz* trafnie i naturalnie ujął rolę Geralda Crofta. Dekoracje Stanisława Tenerowicza stworzyły może za skromne wnętrze, przyczyniało się też do tego słabe oświetlenie, widać dla nastroju niesamowitości. W całości jednak bardzo dobre przedstawienie, trzymające widza przez cały czas w napięciu.

Teatr Powszechny TUR-u wystawił „Klub kawalerów" Bałuckiego. Ponieważ styl fin de siècle'u bawi nas dzisiaj swoją przesadą, komicznymi strojami, drobnymi codziennymi zakłamaniami i w ogóle brakiem prostoty, trudno jest wystawiać te rzeczy z całą powagą i patrzyć na nie oczyma współczesnych widzów. Reżyseria poszła więc po linii zupełnej groteski i przeróbki komedii Bałuckiego na operetkę. Trzeba przyznać, że „Klub kawalerów" wyjątkowo się do tego nadaje, jakkolwiek można spierać się, czy nie zachować Bałuckiego w klasycznej formie, bez żadnych wstawek. W każdym razie podawanie w repertuarze teatralnym w gazetach „Klubu kawalerów" jako komedię muzyczną jest niewłaściwe. Nie wszyscy aktorzy dramatyczni potrafią się wciągnąć w tempo operetkowe — to wymaga specjalnego stylu i rutyny, ale na ogół przeróbka wyszła szczęśliwie, wstawki muzyczne z tekstem Witolda Zechentera i muzyką Wrońskiego — udane. Raził trochę w I akcie chór kawalerów z ewolucjami tanecznymi odbiegającymi od stylu — trochę za nadto to było rewiowe. Poza tym jednak całość przedstawienia pod batutą reżyserską Stefana Orzechowskiego była dobra. Wszyscy kawalerowie doskonali, każdy w swoim typie, a z ról kobiecych wymienić trzeba *Zarubin-Czarnecką*, o doskonałym w tym rodzaju scenicznym zacięciu i miłym głosie, w roli wdówki z temperamentem, milutką *Holiną Kwiatkowską* jako Marynią i *Heleną Krzywicką*, niezrównaną Pelagię Dziudziulińską, swatkę z zamiłowania.

Patrząc na komedię Bałuckiego podziwiać trzeba tę doskonałą robotę teatralną, żywość typów i komizm sytuacyjny. Bałuski twórczością swą był związany z Krakowem i jego środowiskiem mieszczańskim. Jest Krakowowi specjalnie bliski. Jego wielki, rasowy talent komediopisarski sprawia, że wierzymy w najbardziej naiwne sytuacje i śmiejemy się zdrowym śmiechem na tej uroczej farsie. Pół wieku minęło już od śmierci Bałuckiego, ale talent jego przetrwał próbę czasu.

HANNA PIECZARKOWSKA

NA MIEŚCIE mówią...

...że spośród nielicznych ogrodów warszawskich Ogród Botaniczny jest niedostępny dla publiczności prawie już od dziesięciu lat. Nie można tam było wchodzić podczas okupacji, a po uwolnieniu Warszawy zabroniono również publiczności od wiedzania ogrodu. Co się dzieje za na głucho zamkniętą bramą — trudno odgadnąć. Podobno nadal trwa porządkowanie ogrodu. Nadal, czyli od 1945 roku. Czy to trochę nie za długo?

...że mimo dużych zniszczeń widocznych na każdym prawie kroku w wozach tramwajów miejskich prawdziwą sytuację wśród zobojętniałych pasażerów wzbudził wóz przyczepny linii 11, na którego przedniej platformie w sposób wyraźny wyrąbanych było parę desek. Co się dzieje? Przecież zima się kończy a węgla na rynku wcale nie brak. A swoją drogą MZK winny zwrócić większą uwagę na stan wozów tramwajowych.

40 ton masła i pół miliona jaj otrzyma Warszawa w Wielkim Tygodniu

Wydział Mleczarsko-Jajczarski „Społem" informuje, że od początku bież. tygodnia wypuszcza dziennie na rynek do 5 ton masła. W wielki poniedziałek i wielki wtorek przewiduje się rzucenie po 8 ton masła, w wielką środę i w wielki czwartek po 10 ton, w wielki piątek 5 ton. Razem w wielkim tygodniu rzucone będzie na rynek 40 ton masła. W tym samym okresie wypuszczone będzie na rynek około pół miliona sztuk jaj (przy czym cena za sztukę została ustalona dziennie, w w tym ok. 15.000 l. mleka zasteryzowanego.

Zamiast błota — drzewka

Porządkujemy Plac Narutowicza

Wydział Terenów Zielonych Zarządu Miejskiego przystąpił do uporządkowania Placu Narutowicza. Zasadzono około 40 drzew, cały Plac obsadzono żywopłotem. Obecnie skopywane są trawniki. Do Świąt Wielkanocy plac zostanie całkowicie uporządkowany.

Kolejarze odbudowują swój dom

ale bez teatru „Ateneum"

Z robót budowlanych, prowadzonych na Wybrzeżu Kościuszkowskim, na uwagę zasługują prace podjęte przy odbudowie trzech obiektów: gmachu Elektrowni, Domu Zw. Nauczycielstwa, który za czasów okupacji adoptowała Ubezpieczalnia Społeczna, i Domu Zw. Zawodowego Kolejarzy. Ten ostatni zniszczony był najbardziej, bo wypalony doszczętnie.

Piękny gmach wybudowano w r. 1927. Obok biur ZZK mieścił się tu teatr „Ateneum" prowadzony przez Stefana Jaracza. W czasie powstania biły się tu oddziały AK, które zostały wyparte a raczej „wykurzone" ogniem wznieconym pociskami z „krów", ustawionych na przeciwległym brzegu Wisły.

Po wyzwoleniu Warszawy kolejarze objęli swój dom w kompletnej ruinie. Z miejsca powzięto decyzję odbudowania tego gmachu. *Jest to jeden z niewielu budynków, którego właściciele przystąpili do odbudowy bez zabiegania o kredyty.* Dom odbudowuje się za pieniądze wpływające do kas Związku ze składek członkowskich. Budują więc go kolejarze całej Polski.

Roboty prowadzi SPB. Jeszcze przed niedawnym czasem gmach cały otoczony był „banlażami" drewnianych rusztowań. Dziś zostały one rozebrane i piękny biały dom stał się ozdobą całego wybrzeża. Choć zupełnie wykończony na zewnątrz, daleko jeszcze jest do odbudowy wszystkich skrzydeł wnętrz. Zamiast przedwojennych czterech gmach posiada obecnie 5 pięter. Przy pracy zastajemy 40 robotników. W odbudowanej części gmachu prowadzi się końcowe roboty instalacyjne, tj. zakłada się przewody elektryczne i telefoniczne. Instalacje wodociągowe, gazowe i kanalizacyjne już założono.

W towarzystwie majstra zwiedzamy odbudowane części gmachu. Wszystko tu pachnie świeżością farby, tynku i drzewa. Nowe posadzki, łagodne kolory gabinetów i sal reprezentacyjnych dają miłe wrażenie świeżości. Brak tylko mebli i urządzeń, ale te już zostały zamówione i wkrótce będą sprowadzone na miejsce. Z okien rozciąga się widok na Wisłę i na pobliskie łuki wiaduktu linii średnicowej.

— A co z salą teatralną?

Majster niechętnie decudyje się na pokazanie tej części gmachu, ale w końcu ulega. Schodzimy do suteryn, mijamy szatnię okopconą dymem. Żelazne pręty i wieszaki ocalały. Następnie przez hall palarni przedostajemy się na górę i wkraczamy do olbrzymiej sali, przypominającej kształtem okopcony kocioł. Na miejscu sceny powstał czarny dół. Ciemna czeluść ruchomych dekoracji wygląda jak przewód kominowy. Balkony nie zapadły się, ale masywy betonu zdają się grozić oberwaniem. Spod kopuły obsypały się ozdobne gzymsiki i sztukaterie.

— Dlaczego tu nic się nie robi?

Majster wzrusza ramionami Jeszcze nie wiadomo, co tu ma być. *Po odbudowę teatru nie zezwala BOS.* Na dziedzińcu za to zostanie zbudowana pod dachem wielka kawiarnia i restauracja.

— Kiedy gmach zostanie oddany użytkownikom?

— Myśmy — mówi majster — zrobili wszystko na czas, bez opóźnienia.

Informujemy się w zarządzie ZZK. Przed końcem kwietnia na wybrzeże przeniosą się z Al. Jerozolimskich biura związku, zarząd główny i władze prezydialne oraz administracja. Koszty odbudowy pochłonęły jak dotąd ponad 40 mil. zł. Na gruntowne wykończenie gmachu potrzeba jeszcze 60 mil. zł. i tu *dowiadujemy się, że istotnie BOS nie chce wyrazić zgody na urządzenie sali teatralnej.* Wobec tego przewiduje się przebudowę tej części gmachu, w którym sala główna służyć będzie na ewentualne zjazdy, odczyty itp. imprezy.

Dlaczego BOS nie zgadza się na odbudowę „Ateneum", czy uważa, że sal teatralnych jest w stolicy za dużo?

KeR

Powrót zimy

metrowy śnieg na warszawskich ulicach

Zupełnie nieoczekiwanie w nocy z czwartku na piątek spadł na Warszawę obfity śnieg. Temperatura nocna obniżyła się do 4 stopni mrozu, co pozwoliło obfitym zaspom śnieżnym — sięgającym prawie metra wysokości — przetrwać do późnych godzin popołudniowych. Skutki śnieżycy przyczyniły się do stworzenia szeregu przerw w funkcjonowaniu tramwajów trolleybusów i autobusów. Pierwsze wozy już przy rannym wyjeździe z remiz prawie natychmiast utknęły w zupełnie zimowych zaspach Dopiero rano wyruszyły na miasto tramwajowe pługi śnieżne i solarki, które po paru godzinach pracy oczyściły tory. Na pochwałę ZOM stwierdzić trzeba, iż tym razem starał się nie zawieść pokładanych w nim nadziei. Już od 6 rano wyruszyły na ulicę ekipy sprzątaczy i zamiataczki. Niestety brak odpowiedniej ilości personelu pozwoli tylko na częściowe oczyszczenie ulic głównych Reszty dokonało słońce i wzrost temperatury do 4 stopni po wyżej zera Na bocznych ulicach śnieg leżał przez cały dzień. Na głównych — zamienił się w błoto rozpryskiwane ku utrapieniu przechodniów przez pędzące samochody. Jak się okazuje, silne opady śnieżne miały miejsce również i pod Warszawą, przyczyniając się do opóźnienia szeregu pociągów dalekobieżnych i podmiejskich.

Niespodziewany opad śnieżny nie wróży nam jednak jakiegoś gwałtowniejszego i długotrwałego oziębienia. Ten kaprys odchodzącej zimy potwierdza tylko popularne przysłowie: „w marcu, jak w garcu".

Dziś w stolicy

Koncerty

O godz. 19.15 w „Romie" Koncert Reprezentacyjny na stypendia i dożywianie słuchaczy Państwowej Szkoły Dramatycznej pod dyrekcją Al. Zelwerowicza i Jana Kreczmara. W koncercie wezmą udział: Dubiska, Szpinalski, Andryczówna, Bregy, Ćwiklińska, Lefeld i Rudzka.

O godz. 18 w lokalu S.A.R.P-u (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 2/4) Koncert dla członków związków artystycznych i ich rodzin przy współudziale: Filipczakowa — skrzypce, Wernikówna — fortepian i Madejska — śpiew.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Sztuki Narodów Jugosławii XIX i XX w.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 13 (szk.) „Hamlet", o godz. 18 „Cyd".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Król włóczęgów".

TEATR PLACÓWKA (Królewska 81): o godz. 18.15 „Noce gniewu".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19-ej „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 18.30 „Żabusia".

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): dziś o godz. 19-ej premiera „Rozdroże Miłości" Zawieyskiego.

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom przy drodze".

COMOEDIA (Szwedzka 2): godz. 19 „Mąż i żona".

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie Liliputów", w niedz. i święta o 12-ej i 15-ej, w dni powszednie o 1?

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Zjazd gwiazd" pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19 „Duby smalone".

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Wieczna Ewa", pocz. 11, 13, 15, 19 i 21. Dla Zw. Zaw. o 17-ej.

POLONIA (Marszałkowska 56): Dziewczę z północy pocz. 11, 13, 15, 19 i 21 dla Zw. Zaw. o 17-ej.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Trzech Panów Ludwików", pocz. seans 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. o 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): o godz. 11 Program nr. 18

ATLANTIC (Chmielna 33): „Skarb Tarzana", pocz. 11, 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. o 19-ej.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2) „Znak Zorro".

TĘCZA (Suzina 4): „Myszy i ludzie".

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): o godz. 13 Program nr. 7.

RADIO

W dniu 21 bm. (niedziela)

7.00 Sygn. czasu; 8.30 Muz.; 8.50 Pogad. Zw. Rodzin Radiowych; 9.00 Nabożeństwo; 12.04 Poranek kantorski; 13.30 „Trybuna Ludów" aud. liter.; 14.25 „Zły odbiór" zag. radiowa; 14.35 Chwila Biura Studiów; 15.25 Pieśni w wyk. chórów „Akademii" i „Echo"; 15.45 „Stulecie Wiosny Ludów"; 15.55 Muz.; 16.40 Aud. słowno-muz. dla dzieci p.t. „U Wujcia Kluczyka na pięciolinii" — J. Gillowej; 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.20 „O skąpym ojcu, dobrym synu i karpiu" — Intermedium plebejskie; 18.40 Recital klawesynowy W. Landowskiej; 20.00 Dz. wiecz.; 21.00 „Jugosławia przemawia do Polski"; 21.30 „W wiosennym nastroju"; 22.00 Muz. tan. P.R.; 22.45 Wiad. sport.; 23.00 Muz. tan.

WARSZAWA II

9.05 Muz. popul.; 10.00 „Wilk, psy i ludzie" — opow. A. Dygasińskiego; 11.30 „Pan Tadeusz" A. Mickiewicza, cz. I ks. IX; 11.45 Muz. popul.; 12.04 „O kurce Czubatce i jej kurczętach" — aud. dla dzieci; 12.20 Konc. rozr.; 13.30 „Mozaika muzyczna".

MEGAN

Dziennik zażaleń

Niedociągnięta dziedzina

Zasadniczo rzecz biorąc wszystko w Polsce dzieje się zgodnie z planem.

To znaczy wszędzie wykonujemy plan ponad normę.

Niestety biorąc nie zasadniczo, tylko zupełnie na odwrót, są jednak tu i ówdzie, zwłaszcza zaś ówdzie, pewne dziedziny — jeśli tak wolno powiedzieć — niedociągnięte.

M. in. oświetlenie miasta st. Warszawy nawala. Elektrownia do spółki z magistratem nie może w żaden sposób wykonać planu nawet w 100 procentach, narażając mieszkańców miasta na rumieniec wstydu.

Ludzie wciąż łamią nogi na nieoświetlonych ulicach, co daje im sposobność wygłaszania bardzo ryzykownych częstokroć opinii o t. zw. czynnikach zajmujących się oświeceniem publicznym.

O ile jednak łamanie nóg należy uznać za czynność najzupełniej prywatną i interesującą raczej tylko poszczególne jednostki, to niewykonanie planu interesuje już bardzo żywo całe społeczeństwo.

Dlatego też poświęciliśmy nieco czasu na zbadanie przyczyn skandalu. Okazało się, że plan został zakreślony w sposób najzupełniej wadliwy i sprzeczny ze zdrowym rozsądkiem, mowa w nim bowiem ni mniej ni więcej tylko o ilości latarń. Trzeba go więc czym prędzej zmodyfikować: określić w jednostkach zużytej energii i oświetlać miasta we dnie i w nocy.

Okrągłą dobę.

Na szczęście ostatnio Elektrownia doszła zapewne do podobnego wniosku, skoro na niektórych ulicach — np. na Puławskiej i w Al. Waszyngtona — latarnie uliczne palą się już i w dzień. Pozwala nam to wierzyć, iż plan oświetlenia miasta zostanie niebawem wykonany a nawet przekroczony.

MEGAN

P. S. Przy sposobności pozwalamy sobie przypomnieć naszym Czytelnikom, że w godzinach od 18—22 obowiązuje zakaz używania piecyków i grzejników elektrycznych.

M.

Wielkanoc w górach

Polskie Biuro Podróży „ORBIS" organizuje 4-dniową wycieczkę do Karpacza i Szklarskiej Poręby w czasie od 26 — 31 marca.

Zgłoszenia przyjmuje Oddział Główny — hotel „Polonia", Oddział Bracka 16 i Oddział Targo-

OGŁOSZENIE DRUGIE

Zarząd Sp. Akc. Fabryka Mydeł i Perfum „Warszawskie Laboratorium Chemiczne" zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dniu 8 kwietnia 1948 r. o godzinie 16-ej odbędzie się w lokalu Spółki w Warszawie przy ul. Złotej 61 doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawdzenie listy obecności i prawomocności Zgromadzenia. 2) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 3) Rozpatrzenie sprawozdań Zarządu, Komisji Rewizyjnej, oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok sprawozdawczy 1947 i udzielenie Zarządowi pokwitowania. 4) Podział zysków za rok operacyjny 1947 i powzięcie uchwały odnośnie pozostałego zysku z roku 1945 i 1946. 5) Wybór Członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i uchwalenie wynagrodzenia dla tychże. 6) Upoważnienie Zarządu do dokooptowania członków. 7) Upoważnienie Zarządu do zaciągania wszelkich zobowiązań hipotecznych. 8) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu winni złożyć akcje lub kwity depozytowe do dnia 1 kwietnia 1948 r. w biurze Spółki w godzinach od 9 do 15.

K. 1230-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Materiały budowlane i artykuły malarskie „Skiba" stacja kol. Niemojki pow. Siedlce. Poleca się glinkę malarską mieloną (białą) i w bryłach wagonowo po cenach najniższych. Kr 1238-1

Smary wozowe: żółty i zielony, pokost syntetyczny poleca Wytwórnia Smarów Stefan Rudnicki, Warszawa, Kazimierzowska 64 (Mokotów (telef. 4-15-89.

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel 871 12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel 857-93 i 887-708 Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom Stelmacha 16, tel 531-93, 50 79 — Katowice, 3 Maja 12 tel 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96 Redakcja 261-58, Administracja tel. 123 33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 71, tel 513-67. — Szczecin, Pl Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M Focha 6. — Kraków Wielopole 1, tel 545-60 — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25 88. — Poznań, Marsz. Focha 14 tel 62-31.

Miesięcznie poczta na prowincję zł 120.—, z odbiorem na miejscu zł. 100.— Zamówienia przyjmuje Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P K O I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy", zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł 100 — plus zł 180.— koszta przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej).

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm zł 60; 71—120 mm zł 80; 121—200 mm zł 100; 201—300 mm zł 130; ponad 300 mm zł 180; tekstowe do 70 mm zł 100; 71—120 mm zł 110; 121—200 mm zł 175; 201 300 mm zł 225; ponad 300 mm zł 300 miejsca zastrzeżone 50% drożej; nekrologi do 70 mm zł 60; 71—120 mm zł 75; 121—200 mm zł 120; 201—300 mm zł 150; ponad 300 mm zł 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P K O na konto Nr I-717 - Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" - Centrala w Warszawie, ul Daszyńskiego 16, I p., tel 857-93 i 887 08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38 Praga ul Targowa 67 (kalegarnia Jeżewskiego) Kalegarnie „Czytelnik" ul Nowy Świat 47 ul Marszałkowska 62 ul Puławska 49 kalegarnia „Wolność" ul Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biura Ogłoszeń

„Czytelnik" Drukarnia nr 3

B-49021

Zarząd Spółdzielczego Stowarzyszenia Budowlano - Mieszkaniowego Urzędników Państwowych w Warszawie z o. u. zawiadamia, że w dniu 4.IV.1948 r. o godzinie 10.30 w pierwszym terminie i o godz. 11-ej w drugim terminie w lokalu Nr 37 przy ul. Słowackiego 38/46

ODBĘDZIE SIĘ WALNE ZGROMADZENIE

członków Spółdzielni. Porządek dzienny: 1) zagajenie i wybór prezydium, 2) odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 3) odczytanie protokółu Związku Rewizyjnego Spółdz. R. P., 4) sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej 5) zatwierdzenie sprawozdania rachunkowego, bilansu na dzień 1.I.1948 r., strat i zysków i udzielenie Zarządowi absolutorium, 6) zatwierdzenie projektu preliminarza budżetowego i planu finansowego na 1948 r., 7) wybory Rady Nadzorczej i Zarządu, 8) wniosek Rady Nadz., 9) wnioski Zarządu w sprawie zmian w bilansie, 10) wolne wnioski.

Sygn. akt. C. 74/48.

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Białymstoku Wydział Cywilny (ul. Skorupska 5/3) podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k. p. c. adwokat Kazimierz Giżycki zamieszkały w Białymstoku, ul. Warszawska 52 został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Katarzyny Piękosz w sprawie z powództwa Piękosza Mariana przeciwko Piękosz Katarzynie o rozwód i wzywa nieznaną z miejsca pobytu, aby się zgłosiła do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Dnia 13 marca 1948 r. K 1242-1

FABRYKA KABLI I DRUTU
w Będzinie, Sielecka 3

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przebudowę domu Fabryki Kabli i Drutu przy ul. Kołłątaja Nr 41 w Będzinie.

Ślepe kosztorysy do wypełnienia można otrzymać w Wydziale Handlowym Fabryki po uprzednim wpłaceniu do kasy Fabryki tytułem zwrotu kosztów zł. 300.— za sztukę. Plany przebudowy domu można obejrzeć w Wydziale Handlowym.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na przebudowę domu Fabryki Kabli i Drutu przy ul. Kołłątaja Nr 41 w Będzinie", bez uwidocznienia firmy należy składać w sekretariacie fabryki do dnia 26.3.1948 r. do godz. 10-tej rano.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone na konto Fabryki Kabli i Drutu w Komunalnej Kasie Oszczędności w Będzinie wadium w wysokości 2% sumy kosztorysu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 26 marca 1948 r. o godz. 10.30 w sali konferencyjnej fabryki.

Oferenci muszą posiadać karty rejestracyjne oraz zaświadczenia, że są członkami zrzeszenia przemysłowców budowlanych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo podzielenia robót oraz prawo wolnego wyboru oferentów bez względu na wysokość oferowanej sumy względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Kr 1218-0

DYREKCJA
FABRYKI KABLI I DRUTU W BĘDZINIE.

Przetarg nieograniczony

Sztab Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Warszawa, ul. Puławska 6 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę jednej elektrycznej maszyny - kopiarki do wyświetlania rysunków, typu średniego o jednej lub dwóch lampach łukowych 6 — 10 amp. oraz elektrycznej wywoływaczki do półsuchego papieru światłoczułego.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na elektryczną maszynę - kopiarkę i wywoływaczkę" składać należy do dnia 30 marca 1948 r. do godz. 11-ej w Bloku Nr 1 pokój Nr 31 I piętro — wejście przez Biuro Przepustek przy bramie od ulicy Puławskiej Nr 6.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 marca 1948 r godz. 12.00 w Bloku Nr 1 pokój 31.

Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na rachunek bieżący Oddziału Finansowego K.B.W. Nr 70 w kasie I-go Urzędu Skarbowego w Warszawie.

Sztab K.B.W. zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

2625-1